DZIŚ 6 STRON Wyd A. Cena 20 gr

NOWINY RZESZOWSKIE

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 187 (1915) — Rzeszów, poniedziałek 8 sierpnia 1955 r.

Aby zwiększyć wydajność w rolnictwie

IV Plenum Komitetu Centralnego proponuje, aby partia postawiła sobie za cel osiągnięcie w ciągu najbliższych 5 lat takiego wzrostu konsumcji podstawowych artykułów spożywczych, aby na każdego mieszkańca kraju, w porównaniu z okresem przedwojennym przypadało średnio dwa razy więcej mięsa i smalcu, o 50 proc. mleka i masła oraz ponad 2,5 raza więcej cukru.

IV Plenum analizując naszą sytuację gospodarczą w przededniu zakończenia planu 6-letniego stwierdza, że mimo złagodzenia nadmiernej dysproporcji między tempem rozwoju naszego przemysłu i rolnictwa w wyniku uchwał II Zjazdu Partii, wzrost produkcji rolnej i hodowlanej jest w dalszym ciągu niezadowalający i dlatego wstępne założenia do planu 5-letniego koncentrują się głównie wokół problemów przyśpieszenia rozwoju rolnictwa. Plenum odwołało się do całej partii, do wszystkich którym droga jest przyszłość naszego narodu i jej rozkwit, aby ze wszech miar wszędzie tam, gdzie potemu istnieją możliwości, dołożyli wysiłków dla podniesienia produkcji rolnej.

W naszej gospodarce narodowej a szczególnie w rolnictwie każdy dzień odgrywa ważną rolę. Stąd też mając na uwadze perspektywy planu rozwoju rolnictwa w nadchodzącej pięciolatce musimy już dziś zastanowić się co możemy i powinniśmy zrobić, aby wyjść na spotkanie pięciolatki z konkretnym większym niż dotychczas dorobkiem w plonach i hodowli.

CO MOŻNA JUŻ ZROBIĆ?

Przede wszystkim sprawa zbioru zbóż. Na ogół wszyscy mówią, że tegoroczne plony zapowiadają się dobrze. Niewątpliwie tak. Aby te zapowiadające się plony przyniosły nam lepszy pożytek musimy przeprowadzić należycie zbiory. A jak dotychczas to nie możemy się jeszcze pochwalić zbytnią sprawnością w żniwach. Jesteśmy jeżeli nie na ostatnim to na jednym z ostatnich miejsc w kraju. Jeżeli więc mamy zrobić pierwszy krok w podniesieniu wydajności naszego rolnictwa to musimy zrobić wszystkó, aby w najbliższych dniach dokonać sprzętu wszystkich zbóż. A do tego celu niezbędna jest mobilizacja całej organizacji partyjnej, a przede wszystkim jej ogniw na wsi.

Niemniej ważnym zadaniem jest sprawa omłotów i szybkiej realizacji obowiązkowych dostaw zboża.

Pilnym i mającym zasadniczy wpływ na dalszy rozwój rolnictwa i hodowli zadaniem jest sprawa podorywek i siewu poplonów. Jednym z hamulców rozwoju hodowli jest brak bazy paszowej i dlatego właśnie sprawa siewu poplonów, budowa silosów i w dalszym ciągu sprzęt siana zwłaszcza na terenach Podkarpacia, to zadanie niezmiernej wagi, nie tylko na dziś, ale i na przyszłość. Do zadań na dziś można by zaliczyć szereg prac jak uprawy międzyrzędowe, przygotowanie kiszonek, melioracja i wiele, wiele innych.

Aby te zadania wykonać musimy użyć wszystkich możliwych środków. Nasze instancje i organizacje partyjne muszą ze wszystkich sił rozwijać i popierać wszelkie formy zbiorowego i indywidualnego wysiłku chłopów pracujących, zmierzające do przyśpieszenia realizacji tych zadań. A więc zbiorowe wykorzystanie maszyn, wspólny sprzężaj, wspólne klepiska, wzajemna pomoc sąsiedzka przy sprzęcie zbóż, omłotach i podorywkach, zespoły uprawowe i łąkarskie, konkurs hodowlany, wspólne wysiłki zmierzające do zagospodarowania odłogów, przygotowanie do powiatowych wystaw rolniczych itd.

Nasze zadania na dziś wymagają niezwykłej operatywności w pracy politycznej i propagandowej. Stąd należy maksymalnie wykorzystać cały zasób wiedzy, energii i hartu naszych organizacji zdobyty w okresie przyswajania uchwał III Plenum KC.

— A CO W PERSPEKTYWIE PLANU PIĘCIOLETNIEGO?

IV Plenum Komitetu Centralnego rozpatrzyło materiały do projektu uchwały w sprawie opracowania planu pięcioletniego rozwoju rolnictwa na lata 1956—1960, wysłuchało referatu tow. Zenona Nowaka i postanowiło powołać komisję, która w oparciu o te materiały i po wysłuchaniu propozycji i opinii szerokich mas członkowskich i bezpartyjnych przygotuje projekt uchwały na następne Plenum KC. Zachodzi więc pytanie jak my, nasza wojewódzka organizacja partyjna, nasze instancje powiatowe i każdy poszczególny członek partii, każdy bezpartyjny robotnik, chłop pracujący, inteligent, mamy ustosunkować się do postanowienia Plenum Komitetu Centralnego, jaki ma być nasz udział w opracowaniu założeń planu 5-letniego?

Wiemy, że nasza partia, jej kierownictwo zawsze kierowało się w swojej polityce, w przewodzeniu masom pracującym kolektywną mądrością, opartą na szerokim doświadczeniu mas partyjnych i w ogóle ludzi pracy. Założenia wstępne planu 5-letniego przewidują wzrost produkcji rolniczej o ponad 20 procent. Jeżeli więc porównamy nasze zamierzenia z osiągniętym w planie 6-letnim 20 proc. wzrostem produkcji rolniczej, to musimy przyznać, że zadania czekające nas w planie 5-letnim są bardzo poważne i realizacja ich będzie wymagała olbrzymiego wysiłku. Dlatego też kierownictwo naszej partii odwołuje się do nas, abyśmy przeanalizowali wszystkie nasze możliwości, wszystkie środki zmierzające do podniesienia wydajności rolnictwa, aby tym samym założenia planu 5-letniego oparte były na jak najbardziej realnych podstawach.

W czym tkwią nasze możliwości i gdzie powinniśmy szukać istniejących rezerw?

W naszym województwie istnieje ponad 350 spółdzielni produkcyjnych. Na przestrzeni pierwszych 4 lat planu 6-letniego zbiory 4 podstawowych zbóż wzrosły o 30 proc., w następnych 2 latach nastąpiła dalsza poprawa. Czy znaczy to jednak, że spółdzielnie wykorzystały wszystkie istniejące możliwości? Na pewno nie. I tu właśnie w tym nie zawsze najlepszym gospodarowaniu tkwią m. in. przyczyny, że nasze spółdzielnie marnują olbrzymie możliwości rozwoju kolektywnej gospodarki, nie umacniają się gospodarczo i politycznie, a tym samym nie stają się ośrodkami promieniowania socjalistycznej gospodarki na wsi. Rozwój hodowli spółdzielczej jest nadal zbyt powolny.

Państwowe gospodarstwa

(Ciąg dalszy na str. 2)

Chcemy porozumienia wszystkich krajów, rozbrojenia, pokojowej współpracy i wykorzystania genialnych odkryć myśli ludzkiej dla dobrobytu i szczęścia narodów

WIELKI WIEC *młodzieży świata i ludności Warszawy*

6 sierpnia — w dziesiątą rocznicę zrzucenia na Hiroszimę bomby atomowej, odbył się na Rynku Staromiejskim w Warszawie potężny

wiec, na którym młodzież świata i ludność Warszawy zaprotestowała przeciwko wojnie i groźbie użycia broni atomowej.

Rozbrzmiewają dźwięki festiwalowego hejnału. Wiec zagaja Bruno Bernini.

Przemawiają następnie sekretarz Światowej Rady Pokoju, pisarz argentyński — Alfredo Varela, mieszkaniec Hiroszimy, człowiek, który przeżył potworny wybuch bomby atomowej — Ukio Matoyasi.

20-tysięczna rzesza uczestników manifestacji przyjmuje każdego mówcę niezwykle serdecznie. Okrzyk: „Nigdy więcej bomby atomowej" wybucha w dziesiątkach języków.

Potężnym aplauzem przyjmują zebrani proponowany tekst pozdrowienia dla konferencji w sprawie zakazu broni atomowej i wodorowej, która odbywa się obecnie w Hiroszimie.

Tekst listu odczytany przez J. Wołczyka, brzmi:

„My, uczestnicy V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie, przybyli z całego świata na spotkanie przyjaźni i pokoju — przesyłamy Wam gorące pozdrowienie.

Żądamy zakazu broni atomowej i wodorowej.

Nasze żądania popieramy milionami podpisów, zebranych pod Apelem Wiedeńskim przez młodzież we wszystkich krajach. Chcemy pokoju. Chcemy porozumienia wszystkich krajów, rozbrojenia, pokojowej współpracy i wykorzystania genialnych odkryć myśli ludzkiej dla dobrobytu i szczęścia narodów.

Oczekujemy od Was podjęcia skutecznych kroków, by nie dopuścić do rozpętania wojny atomowej, by zacieśnić więzy przyjaznej współpracy.

Niech krzepnie jedność wszystkich obrońców pokoju na całym świecie!

Niech żyje pokój i przyjaźń!

Po odczytaniu tekstu listu, nad Rynkiem rozbrzmiewa głos Paula Robesona. Ze wzruszeniem słucha młodzież słów wielkiego artysty i wielkiego bojownika o pokój, który ponieważ sam nie mógł przybyć na Festiwal, pieśnią nagraną na płycie pozdrawia uczestników warszawskiego spotkania przyjaźni.

Młodzież japońska intonuje pieśń, którą zna już festiwalowa Warszawa. Tytuł jej brzmi: „Nigdy więcej bomby atomowej". Pieśń podejmują chóralne zespoły z Austrii, Chin, Czechosłowacji, Szwajcarii, Związku Radzieckiego i Polski.

A później — ponad 20 tysięcy uczestników wiecu śpiewa hymn młodzieży demokratycznej — „Naprzód młodzieży świata".

W piątym dniu zawodów lekkoatletycznych, rozgrywanych podczas II Międzynarodowych Igrzysk Sportowych Młodzieży rekordzista Polski w biegu na 5000 m. Chromik po wspaniałej walce z koalicją biegaczy węgierskich jako pierwszy przerwał taśmę uzyskując najlepszy w tym roku na świecie czas 13, 55.2.

Szczegóły w Nowinach Sportowych.

W dniu 5. VIII. 1955 r. na V Festiwalu na Stadionie Budowlanych w Warszawie odbyło się „Międzynarodowe Święto Zbiorów".

Na zdjęciu: Taniec dożynkowy młodzieży Afryki Francuskiej.

CAF — fot. Baranowski.

Manifestacja młodzieży polskiej o pokój i przyjaźń

WARSZAWA (PAP). Warszawski plac Stalina rankiem 7 bm. — Ósmy dzień Festiwalu — dzień młodzieży polskiej. Ogromny plac, na którym łopocą na wietrze dziesiątki flag narodów świata, wypełnia gwarny wielotysięczny tłum — uczestnicy Festiwalu z przeszło 100 krajów.

O godz. 10 na trybunę honorową wstępują członkowie Biura Politycznego KC PZPR i Rady Państwa PRL.

Na trybunie honorowej zajmują także miejsca członkowie międzynarodowego Komitetu Festiwalu.

Do zgromadzonej młodzieży przemawia przewodnicząca delegacji polskiej na Festiwal — przewodnicząca Zarządu Gł. ZMP — Helena Jaworska. *(Przemówienie podajemy na str. 2).*

Już z dala słychać narastającą burzę oklasków i różnojęzycznych okrzyków. To rusza przy dźwiękach fanfar barwny pochód młodości.

Pochód młodzieży polskiej — to wielki i barwny przegląd życia i osiągnięć młodego pokolenia Polski Ludowej.

Z ustawionych wzdłuż trasy megafonów padają pierwsze tony walca. Plac Stalina i ulica Marszałkowska przemieniają się w wielki taneczny parkiet. W takt muzyki wirują setki, tysiące par.

W przyjaznym wesołym nastroju odbyło się spotkanie młodzieży radzieckiej i chińskiej na V Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie.

Na zdjęciu: Młodzi Chińczycy z zainteresowaniem oglądają pięknie haftowane stroje dziewcząt z zespołu im. Piatnickiego.

CAF — fot. Mottl.

Pierwsze zboże dla państwa

RZESZÓW

W gromadzie Zalesie pow. Rzeszów przodują w dostawach zboża następujący obywatele: **Józef Goniewski**, średniorolny chłop z Matysówki, który dostarczył 150 kg zboża, wywiązując się w 50 proc. z nałożonego planu. Ponadto dostawy żywca i mleka za 1955 rok wykonał w całości.

Ignacy Sitek średniorolny chłop również z Matysówki dostawił 99 kg zboża wywiązując się z planu w 150 proc.

Jakub Bilut małorolny chłop z Zalesia dostarczył do punktu skupu przed terminem 100 kg zboża zaś **Piotr Kuśnierz** z Białej dostarczył 120 kg zboża.

Z gromady Krzywa pierwszy dostarczył zboże w ilości 59 kg **Franciszek Kozak**, zamieszkały w Błędowej Tyczyńskiej wywiązując się w 100 proc. z rocznego wymiaru dostaw.

JAROSŁAW

Chłopi gromad Wiązownica, Szówsko, pragnąc przyczynić się do uzyskania przez powiat przechodniego sztandaru w skupie zboża, sprzedali już państwu ponad 500 kg zboża. Niektórzy z nich nie czekali na maszyny, lecz młócili cepami jak np. **J. Ciemierkiewicz, B. Kapuściak** oraz radny GRN **J. Pociecha.**

Plenum ZW-TPPR w Rzeszowie

(i) 3. VIII br. odbyło się III Plenum Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Prócz członków Zarządu Wojewódzkiego TPPR wzięli w nim udział przedstawiciele tej organizacji ze wszystkich powiatów. Omówiono między innymi przygotowanie do Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej który trwać będzie od 9 września do 9 października br.

Referat poświęcony sprawom Miesiąca wygłosiła ob. Łyszczarzowa, zastępca sekretarza Zarządu Wojewódzkiego TPPR. Przygotowania obchodu Miesiąca zostały omówione w obszernej dyskusji, która rozwinęła się po referacie.

Z frontu bitwy o chleb

PRZODUJE — WIEŚ DŁUGIE

W gospodarstwach indywidualnych powiatu Sanok skoszono 1.500 ha zbóż kłosowych, w tym 74 ha jęczmienia ozimego, resztę żyta. W spółdzielniach produkcyjnych skoszono 60 ha zbóż.

Do przodujących wsi można zaliczyć wieś **Długie**, gdzie zwozi się już żyto z pola i wykonuje podorywki.

Niezadowalający jest procent wykonania podorywek w stosunku do wykoszonego obszaru — przeprowadzono je na 110 ha w gospodarstwach indywidualnych, jeszcze mniej w spółdzielniach produkcyjnych, bo na 25 ha.

EKIPY SPOŁECZNE WYJEŻDŻAJĄ DO ŻNIW

W spółdzielni Lubliniec dnia 4 sierpnia pracowała ekipa społeczna składająca się z pracowników PRN, PZGS i PSS z Lubaczowa. Dnia 6 bm. wyjeżdża podobna ekipa do spółdzielni Wielkie Oczy.

W spółdzielni produkcyjnej w Haczowie przy żniwach pomagała ekipa pracowników z MPRB i PZGS z Brzozowa. Nie wszystkie instytucje uważają ekipy społeczne za konieczne i potrzebne w obecnych złych warunkach atmosferycznych, gdzie każda godzina powinna być wykorzystana. Do takich należą pracownicy poczty i gminnej spółdzielni w Dynowie.

SPORTOWCY PRACUJĄ PRZY ŻNIWACH

W odpowiedzi na wezwanie sportowców z Jedlicza koło sportowe Górnik w Gorlicach zobowiązało się przepracować 250 roboczo-godzin przy żniwach w jednej ze spółdzielni produkcyjnych powiatu Gorlice lub w PGR.

POMOGĄ PRZY ŻNIWACH

(i) 2.156 pracowników i robotników zakładów pracy województwa rzeszowskiego i krakowskiego pojechało w pierwszym 14-dniowym turnusie pomagać przy sprzęcie zbóż PGR Zjednoczenia Przemyśl i Sanok.

W skład ekip pomocniczych weszli zarówno pracownicy fizyczni jak i administracji oraz inżynieryjno-techniczni. Na przybycie ekip wszystkie PGR z wyjątkiem zespołu PGR Horyniec przygotowały się dobrze. Gościom zapewniono zakwaterowanie w nowowyremontowanych budynkach oraz dobre wyżywienie.

W II turnusie Zjednoczenie sanockie otrzyma zwiększoną liczbę osób do pomocy w akcji żniwnej. Z województwa krakowskiego przyjedzie 880 osób.

Dziś w numerze:

Komunikat Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Rzeszowie z przebiegu wykonania wojewódzkiego planu gospodarczego za I półrocze 1955 r.

* * *

E. DYLAWERSKI — Nigdy więcej Hiroszimy!

* * *

Przegląd wydarzeń

* * *

Nowiny Sportowe

III sesja Rady Najwyższej ZSRR zakończyła obrady

MOSKWA (PAP). Na posiedzeniu końcowym III sesji Rady Najwyższej ZSRR obradom przewodniczył A. P. Wołkow.

W imieniu mas pracujących głos w dyskusji nad referatem sprawozdawczym N. A. Bułganina zabierali deputowani I. I. Czursinow (Ural), F. S. Generałow (RFSRR), I. G. Kiebin (Estońska SRR)

W imieniu komisji spraw zagranicznych Rady Związku i Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR M. A. Susłow wysuwa do rozpatrzenia sesji projekt uchwały na podstawie referatu N. A. Bułganina, w pełni aprobującej działalność rządowej delegacji ZSRR na Konferencji Genewskiej.

Uczestnicy sesji powitali projekt uchwały hucznymi oklaskami.

Przewodniczący informuje zebranych, że wpłynął wniosek zamknięcia dyskusji. Deputowani przyjmują ten wniosek.

Deputowani i goście serdecznie oklaskują przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina, który zabiera głos dla wygłoszenia przemówienia końcowego.

Następnie przewodniczący oddaje pod głosowanie projekt uchwały wniesiony w imieniu komisji spraw zagranicznych obu izb przez M. A. Susłowa.

Rada Najwyższa ZSRR jednomyślnie przyjmuje uchwałę.

Przewodniczący A. P. Wołkow stwierdza, że porządek dzienny sesji został wyczerpany i ogłasza zamknięcie III sesji Rady Najwyższej ZSRR.

Uchwała Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). Sesja Rady Najwyższej ZSRR powzięła następującą uchwałę:

Rada Najwyższa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich po wysłuchaniu i przedyskutowaniu referatu Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR tow. N. A. Bułganina o wynikach Konferencji Genewskiej szefów rządów czterech mocarstw — Francji, W. Brytanii, ZSRR i USA — całkowicie aprobuje działalność delegacji rządowej Związku Radzieckiego na wymienionej konferencji.

Rada Najwyższa ZSRR stwierdza, że radziecka delegacja rządowa konsekwentnie prowadziła na Konferencji Genewskiej leninowską pokojową politykę zagraniczną Związku Radzieckiego, odpowiadającą żywotnym interesom narodu radzieckiego, interesom umocnienia pokoju i bezpieczeństwa na całym świecie.

Rada Najwyższa ZSRR konstatuje, że w wyniku owocnej działalności Związku Radzieckiego i innych miłujących pokój państw nastąpiło ostatnio pewne złagodzenie napięcia międzynarodowego, napięcia, które powstało między państwami po drugiej wojnie światowej Do takiego osłabienia napięcia przyczyniło się przede wszystkim zaprzestanie wojny w Korei oraz działań wojennych w Indochinach, — zawarcie traktatu państwowego z Austrią, unormowanie stosunków między ZSRR a Jugosławią, które utorowało drogę do pogłębienia przyjaźni i współpracy między obu krajami.

Pomyślne wyniki Konferencji Krajów Azji i Afryki w Bandungu, wizyta premiera Indii J. Nehru w Związku Radzieckim, która jeszcze bardziej umocniła przyjazne stosunki między ZSRR a Indiami. Duże znaczenie dla złagodzenia napięcia międzynarodowego miała propozycja rządu radzieckiego z 10 maja w sprawie redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i wodorowej oraz usunięcia groźby nowej wojny.

Wszystko to, jak również potężny wpływ powszechnego ruchu w obronie pokoju na politykę zagraniczną rządów, stworzyło sprzyjające warunki dla pomyślnego odbycia konferencji w Genewie.

Narody całego świata, które z wielką uwagą śledziły przebieg obrad Konferencji, nie zawiodły się w swych nadziejach.

Konferencja Genewska szefów rządów czterech mocarstw odegrała ważną rolę w sprawie dalszego złagodzenia napięcia w stosunkach między państwami, a przede wszystkim w stosunkach między wielkimi mocarstwami, które brały udział w Konferencji. Konferencja ta ma znaczenie historyczne i stanowi początek nowego etapu w dziedzinie poprawy stosunków między państwami, niezależnie od ich ustroju społecznego i politycznego, w oparciu o zasady pokojowego współistnienia i ustanowienia zaufania między państwami, bez czego położenie kresu „zimnej wojnie" i zapewnienie długotrwałego pokoju między narodami jest niemożliwe.

Rada Najwyższa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich stwierdza z zadowoleniem, że główną cechą Konferencji Genewskiej była atmosfera współpracy i wzajemnego zrozumienia, niezbędna do tego, aby między państwami powstało zaufanie. Szefowie rządów czterech mocarstw wykazali dobrą wolę współpracy i dążenie do znalezienia dróg wiodących do uzgodnionych decyzji.

Rada Najwyższa ZSRR wyraża nadzieję, że zwołana na październik bieżącego roku konferencja ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, kierując się dyrektywami ustalonymi przez szefów rządów, uczyni dalszy krok na drodze do uregulowania dotychczas nie rozwiązanych problemów międzynarodowych.

Rada Najwyższa ZSRR uważa, że nawiązane na Konferencji Genewskiej osobiste kontakty między szefami rządów czterech wielkich mocarstw przyczyniły się do powstania atmosfery rzeczowej współpracy między państwami. Dalszy rozwój tych osobistych kontaktów będzie niewątpliwie odpowiadał interesom umocnienia sprawy pokoju i współpracy międzynarodowej.

Pozytywnym faktem w dziedzinie złagodzenia sytuacji międzynarodowej jest również nawiązanie bezpośredniej łączności między parlamentami i wymiana delegacji parlamentarnych, zainicjowana przez Radę Najwyższą ZSRR. Można mieć nadzieję, że również te kontakty będą się zacieśniały.

Rada Najwyższa ZSRR wyraża przekonanie, że rozszerzenie stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych między krajami niezależnie od ich ustroju społecznego i politycznego, na zasadach poszanowania suwerennych praw, nieingerencji w ich sprawy wewnętrzne odpowiada interesom narodów i przyczyni się do utrwalenia pokoju, przyjaźni i współpracy między nimi.

Rada Najwyższa ZSRR jest przekonana, że Konferencja Genewska i dyrektywy szefów rządów czterech mocarstw dla ministrów spraw zagranicznych są nowym bodźcem do dalszego wzmożenia walki narodów o utrwalenie pokoju na całym świecie. Miłujące pokój narody wykażą niewątpliwie należytą czujność i niezbędną stanowczość domagając się, by zadania postawione w Genewie przez szefów rządów czterech mocarstw zostały wcielone w konkretne uchwały w interesie powszechnego pokoju i bezpieczeństwa wszystkich narodów.

Rada Najwyższa ZSRR oświadcza, że Związek Radziecki prowadził i nadal będzie prowadzić politykę pokoju, współpracy międzynarodowej, osłabienia napięcia międzynarodowego, będzie on dążył do umocnienia zaufania między państwami w interesie pokojowego rozwiązania najważniejszych problemów międzynarodowych w drodze rokowań. Rada Najwyższa ZSRR wyraża nadzieję, że na drodze tej uzyska poparcie wszystkich parlamentów i rządów.

Rada Najwyższa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich wierzy głęboko, że naród radziecki, przepojony gorącym i szczerym dążeniem do życia w pokoju i przyjaźni ze wszystkimi narodami, popierający jednomyślnie pokojową politykę zagraniczną swego rządu i natchniony wielkimi ideami budownictwa komunistycznego będzie również w przyszłości z niesłabnącą energią walczył o dalszy rozkwit potęgi swej ojczyzny.

Aby zwiększyć wydajność w rolnictwie

(Dokończenie ze str. 1)

rolne nie stały się jeszcze u nas fabrykami chleba, mięsa i mleka, a niejednokrotnie na skutek złego biurokratycznego kierownictwa przynoszą państwu poważne straty. Mimo że w ciągu ostatniego roku zlikwidowano dość znaczne obszary odłogów, wykorzystanie pod uprawę tej ziemi jest nadal nie wystarczające, a ponadto tysiące jeszcze hektarów odłogów czeka na zagospodarowanie. Z tym problemem wiąże się sprawa budownictwa wiejskiego i osadnictwa na terenach powiatów: leskiego, ustrzyckiego, sanockiego i innych. W naszym województwie istnieją sprzyjające warunki dla rozwoju hodowli bydła, a szczególnie owiec w terenach podgórskich i to winno stać się przedmiotem zainteresowania tak spółdzielców jak i chłopów gospodarujących indywidualnie.

Niezmierzone możliwości podniesienia wydajności w rolnictwie i hodowli tkwią w gospodarce indywidualnej. Jeszcze w dalszym ciągu nie wszyscy chłopi stosują siew rzędowy, nie stosują płodozmianów, nie przechowują racjonalnie obornika, a produkcja kompostu w gospodarstwach indywidualnych jest nadal znikoma. Istnieją jeszcze poważne szanse zwiększenia obszaru upraw kukurydzy. Melioracja pól i łąk, odkwaszanie gleby za pomocą wapna jest wciąż niedostateczne.

Jednym z decydujących czynników, wpływających na podniesienie plonów jest wzrost mechanizacji. Projekty do planu 5-letniego zakładają, że wartość maszyn i narzędzi rolniczych w roku 1960 wzrośnie w porównaniu z rokiem 1955 prawie 3-krotnie. Mechanizacja więc powinna objąć nie tylko w większym niż dotychczas stopniu PGR-y i spółdzielnie produkcyjne, lecz również i to poważnie gospodarstwa indywidualne.

Ale czy zapowiedź zwiększenia mechanizacji i sama mechanizacja zabezpieczy już całkowicie rozwój rolnictwa? Niewątpliwie nie. Aby zapewnić wzrost produkcji rolniczej w ciągu najbliższych pięciu lat o ponad 20 proc. musimy rozpocząć generalną ofensywę na wszystkich frontach walki o chleb, mięso i mleko, o surowce rolnicze dla naszego przemysłu. Walcząc o dalszy rozwój spółdzielczości produkcyjnej musimy ze wszystkich sił pomagać we wzroście wydajności gospodarki indywidualnej. Nasza partia, nasz aktyw gospodarczy i państwowy będzie ze wszech miar popierać wszystkie formy prostej kooperacji zmierzającej do ulepszenia gospodarki, do ulżenia ciężkiej pracy chłopa.

Dlatego towarzysze odpowiadając na wezwanie IV Plenum KC, musimy nie zwlekając zastanowić się nad tym — co można już zrobić — a co w perspektywie planu pięcioletniego. Rozpoczynając szeroką wszechstronną dyskusję nad możliwościami ujawnienia wszelkich rezerw, nad wykorzystaniem wszystkich form i środków zmierzających do podniesienia naszego rolnictwa, pragniemy, aby plan 5-letni w dziedzinie rozwoju rolnictwa oparty był na konkretnych podstawach, aby zamierzony ponad 20 proc. wzrost produkcji rolniczej, nie budził najmniejszych zastrzeżeń. Nasze komitety powiatowe, wszystkie ogniwa partyjne, cała nasza wojewódzka organizacja partyjna powinna żyć sprawą dyskusji. Nie może być członka partii i bezpartyjnego, którzy mając jakiekolwiek możliwości, spostrzeżenia w dziedzinie rolnictwa, przechodziliby obojętnie obok tych spraw. Nasze bogate doświadczenia z okresu dyskusji nad projektem Konstytucji, nad problemami II Zjazdu są dowodem że sprawy wysuwane przez partię w imię interesów mas pracujących zawsze były gorąco przyjmowane przez ludzi pracy. Jesteśmy przekonani i teraz, że nie braknie nikogo w tej dyskusji, która ma na celu wysunięcie wniosków i projektów zmierzających do zabezpieczenia wzrostu stopy życiowej całej naszej ludności.

Przemówienie przewodniczącej ZG ZMP Heleny Jaworskiej

Drodzy Przyjaciele, mili nasi goście ze wszystkich stron świata!

Drodzy Towarzysze ze wszystkich stron Polski — uczestnicy V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów!

Pozdrawia Was, dziś w ósmym dniu Festiwalu cała młodzież polska. Pozdrawia Was radosnym uśmiechem i serdecznym słowem: Przyjaźń.

Są dziś myślą i sercem razem z nami, uczestnikami Festiwalu miliony polskich dziewcząt i chłopców we wszystkich miastach i wsiach naszej ojczyzny.

Przez kilka miesięcy przygotowała się młodzież polska do Festiwalu. Hasło „Naprzód na V Festiwal" spotkało się z szerokim echem wśród dziewcząt i chłopców z fabryk, wsi, szkół i uczelni.

Ten wielki ruch przedfestiwalowy był świadectwem uczuć, myśli i woli młodzieży polskiej. Był wyrazem jej miłości do ludowej ojczyzny i pragnienia, by służyć jej jak najlepiej. Był dowodem umiłowania pokoju i solidarności ze wszystkimi, którzy walczą o pokój.

Słowa: — międzynarodowa solidarność — nabrały jeszcze żywszej treści w dniach Festiwalu. Przekonaliśmy się wszyscy, jak łatwo nawiązują się nici przyjaźni między ludźmi, których łączy umiłowanie wspólnej sprawy. Przyjaźni szczerej, gorącej i trwałej.

Zapewniamy Was, Drodzy Przyjaciele, że młodzież polska zawsze będzie wierna sprawie pokoju i solidarności międzynarodowej.

Tej szlachetnej idei służyć będą nasze dłonie, talenty i serca.

Festiwal młodzieży świata trwa.

Festiwal młodzieży świata trwać będzie w naszych sercach zawsze.

Niech żyje przyjaźń młodzieży polskiej z miłującą pokój młodzieżą wszystkich krajów!

Spotkania jednego dnia

(Od specjalnego wysłannika „Nowin")

Barwne, radosne i wesołe jest nasze festiwalowe miasteczko. Gdzie przesunąć oczy wszędzie uderza czerwień i złoto. Na wysokich drzewcach powiewają sztandary narodów. A pod nimi rozbawione, roześmiane grupy młodzieży. Przez głośniki przez cały dzień rozbrzmiewa melodia i śpiew. Trudno tu nie ulec tej radosnej i młodzieńczej atmosferze, trudno wyrazić to co każdy z nas — uczestników Festiwalu tu w Warszawie przeżywa.

W naszym miasteczku na Grochowie rozgościły się prócz delegacji województwa rzeszowskiego delegacje innych województw. Są z nami przedstawiciele Lubelszczyzny, Białegostoku, Olsztyna, Gdańska, Warszawy-miasta i paru innych.

W 96-osobowej grupie z miasta Rzeszowa na Festiwal przybyli znani naszej młodzieży przodownicy pracy i społecznicy — Stanisław Staszczak — technik normowania z WSK Rzeszów, Ziętek —przodujący cukiernik z Rzeszowskich Zakładów Gastronomicznych, Czesław Mazur szlifierz z WSK Rzeszów, który we współzawodnictwie festiwalowym przez cały II kwartał uzyskiwał ponad 170 proc. normy. Helegda — przodujący pracownik PIH i sporo innych. Wszyscy czują się tu jak najlepiej i pragną młodzieży swoich kół i zakładów pracy przekazać serdeczne pozdrowienia, a jednocześnie, zapewniają, że okazanego im zaufania ani tu w Warszawie, ani później w toku codziennej pracy nie zawiodą.

Na miejsce przybyliśmy w czwartek rano i już pierwszy dzień naszego pobytu na Festiwalu przyniósł nam niemało przeżyć. W pierwszym momencie wszystkich nas uderzyło przede wszystkim nie do opisania piękno Warszawy. Złocisty Pałac Kultury, Śródmieście, Most Poniatowskiego, Stadion X-lecia, a wszędzie, kolorowe transparenty, flagi, sztandary, wielojęzyczny gwar — już to musiało nas wprowadzić w niezapomniany zachwyt. I nie dziwmy się Cecylii Banach— uczennicy Technikum Mleczarskiego z Rzeszowa, czy Cześkowi Mazurowi i wielu innym, którzy po raz pierwszy w życiu są w stolicy, że oni tym bardziej nie mogli znaleźć słów, dla określenia swych pierwszych wrażeń w Warszawie.

Zaraz po południu w pierwszym dniu naszego pobytu na Festiwalu uczestnicy z miasta Rzeszowa brali już udział w poszczególnych imprezach festiwalowych, spotkaniach, festynach, zabawach. Np. niektóre grupy były kolejno na występach ukraińskiego zespołu tanecznego, na meczu piłki nożnej rozegranym na Stadionie X-lecia między drużynami Belgii „Liege", a „Pekinem" — Chiny.

Inne znowu grupy brały udział w uroczystościach zorganizowanych z okazji 10 rocznicy powstania ŚFMD, które odbyły się w Hali Mirowskiej, przyglądali się występom zespołu murzyńskiego, podziwiali brazylijski zespół pieśni i tańca, podziwiali występy zespołów młodzieżowych ze Stanów Zjednoczonych. Inne znowu grupy zwiedzały wnętrza Pałacu Kultury, a potem uczestniczyły w koncercie danym przez artystów francuskich. Wieczorem wszyscy uczestnicy wraz z przedstawicielami młodzieży innych krajów wesoło bawili się na licznych festynach i festiwalowych wieczorkach m. in. na Festynie Przyjaźni zorganizowanym na X-lecie powstania ŚFMD na Placu Józefa Stalina przed Pałacem Kultury.

W Hali Mirowskiej w czasie przerw między występami zagranicznych zespołów artystycznych zbierają się grupy polskiej młodzieży, wśród nich młodzież krajów zagranicznych — Murzyni, Chińczycy, Kanadyjczycy, Duńczycy, Francuzi i inni. W jednej z nich dostrzegam naszych kolegów z Rzeszowa — Karnasia — ucznia Liceum dla Pracujących, Gwazdacza z WSK, Bieńka i kilku innych. Rozmawiają oni z kolegami z Francji. Co jest tematem tej rozmowy? Zaczęło się od spraw kulturalnych. Z podziwem wyrażają się przedstawiciele młodzieży francuskiej o rozwoju naszej kultury szczególnie dużo opowiadają o naszych zespołach amatorskich, których występy co dnia oglądają. Ale nade wszystko podobają im się nasze ludowe pieśni. Jeden z kolegów francuskich zaintonował nawet po polsku „krakowiaka".

Za pośrednictwem tłumacza młody student z Paryża mówi do nas tymi słowy: „pełni jesteśmy dla was podziwu. Najbardziej zdziwieni jesteśmy warunkami jakie wam dano do życia. Widzimy, że jesteście wolną młodzieżą".

Wróciliśmy do miasteczka festiwalowego. Długo jeszcze trwała pod namiotem dyskusja zapoczątkowana w Hali, choć obok nas nie siedział żaden z francuskich przyjaciół.

Z. WÓJTOWICZ

V ŚWIATOWY FESTIWAL MŁODZIEŻY I STUDENTÓW WARSZAWA

Na zdjęciu: Delegaci młodzieży z Holandii i Egiptu kupują baloniki. CAF — fot. Kraska

KOMUNIKAT
Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Rzeszowie
z przebiegu wykonania wojewódzkiego planu gospodarczego za I półrocze 1955 r.

Według wstępnych danych wyniki wykonania wojewódzkiego planu gospodarczego w I półroczu 1955 r. w zakresie poszczególnych działów gospodarki przedstawiają się następująco:

I. Wykonanie i wzrost produkcji terenowego przemysłu drobnego

Plan produkcji globalnej terenowego przemysłu drobnego w I półroczu 1955 r. według wartości w cenach niezmiennych został wykonany w 98,4 proc. Produkcja globalna w porównaniu z I półroczem 1954 r. wzrosła w I półroczu br. o 9,7 proc.

Wykonał i poważnie przekroczył zadania planowe I półrocza państwowy przemysł terenowy — ogółem w 104 proc. w tym:

Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego — 101 proc.

Wojewódzki Zarząd Przem. Terenowego Mat. Budowlanych — 110 proc.

Wojewódzki Zarząd Miejskiego Handlu Detalicznego — 105 proc.

Wojewódzki Zarząd Młynów Gospodarczych — 107 proc.

Przemysł spółdzielczy pomimo ogólnego wzrostu produkcji w stosunku do roku ubiegłego wykonał plan produkcji I półrocza 1955 r. w 96 proc. W szczególności zaważyło tu niewykonanie zadań Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy (98 proc.) i Związku Spółdzielni Spożywców (86 proc.). Na niewykonanie planu spółdzielni pracy wpłynęło między innymi niewykonanie planu produkcji niektórych asortymentów (jak np. odlewów piecowych, obuwia, mydła, cukierków), za mały stopień wykorzystania surowców miejscowych i wtórnych, niedostateczne powiązanie produkcji ze zbytem, mała operatywność niektórych spółdzielni.

W I półroczu dla zaspokojenia bezpośrednich potrzeb miejscowej ludności wyprodukowano ponad plan znaczną ilość artykułów przemysłowych jak np. gonty dachowe, tkaniny wełniane, tkaniny lniano-pakulane, odzież ochronna, okrycia damskie i dziecięce, marmolada.

Produkcja najważniejszych artykułów w terenowym przemyśle drobnym w I półroczu 1955 r. kształtowała się w porównaniu z I półroczem 1954 r. następująco:

dachówka ceramiczna	— 102 proc.
odlewy żeliwne	— 115 proc.
tarcica	— 126 proc.
trykotaże męskie, damskie i dziecinne	— 171 proc.
obuwie	— 107 proc.

W I półroczu 1955 r. terenowy przemysł drobny województwa wprowadził do produkcji nowe artykuły nie produkowane dotychczas na terenie województwa jak np. pompy studzienne, siatki ogrodzeniowe, kredensy pokojowe, szafy ogniotrwałe, pralki ocynkowane, stoły rozsuwane pokojowe.

Sieć punktów usługowych wzrosła w I półroczu 1955 r. o dalsze 310 punktów, tak, że łączna ich liczba na koniec I półrocza wykazuje wzrost o 22 proc. w porównaniu ze stanem na koniec 1954 r.

Podkreślić należy poważny wzrost liczby punktów usługowych na wsi w powiatach: przeworskim, jarosławskim, krośnieńskim i gorlickim.

Liczba zatrudnionych w terenowym przemyśle drobnym powiększyła się w porównaniu z I półroczem 1954 r. o 17 proc.

II. Rolnictwo

Zwiększone środki rzeczowe i finansowe ze strony państwa dla gospodarstw indywidualnych i spółdzielni produkcyjnych, ruch współzawodnictwa na wsi i podejmowanie zobowiązań, pełniejsza aktywność chłopa przy udzielanej mu pomocy fachowej ze strony służby rolnej pozwoliły na osiągnięcie w I półroczu 1955 r. lepszych wyników w produkcji rolnej, niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

Niepełne wykonanie planu w niektórych dziedzinach produkcji rolnej było w głównej mierze spowodowane wyjątkowo niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi, co opóźniło siewy jare i pielęgnacje roślin jak również zbiór siana.

W stosunku do 1954 r. w wyniku likwidacji odłogów i ugorów zwiększono powierzchnię zasiewów pod zbiory 1955 roku o 9.000 ha, wykonując w tym zakresie plan w 99.5 proc.

W wyniku opóźnionej wiosny nie wykonano zasiewów planowanych powierzchni zbożowych, a zwłaszcza pszenicy jarej. Dokonano natomiast w zamian zasiewów mieszanek pastewnych. Powierzchnia uprawy kukurydzy wzrosła w stosunku do 1954 r. 2,5 krotnie. O dużym zainteresowaniu uprawą kukurydzy świadczy fakt przystąpienia do konkursu uprawy 5.921 gospodarstw indywidualnych.

Plan zasiewu zaoranych odłogów w gospodarce indywidualnej łącznie z funduszem ziemi i w spółdzielniach produkcyjnych został wykonany w 125 proc. Słabo natomiast przystąpiono do dalszej ostatecznej likwidacji odłogów pod zasiewy jesienne poprzez wcześniejsze wykonanie wstępnych upraw.

Gminne ośrodki maszynowe wykonały plan zasiewu siewnikami tylko w 64 proc. ze względu na rozmokłą glebę uniemożliwiającą użycie maszyn.

W roku bieżącym osiągnięto dalszy wzrost obszaru zasadzonego ziemniakami systemem kwadratowo-gniazdowym nie tylko w spółdzielniach produkcyjnych, lecz również w indywidualnych gospodarstwach. Obszar w ten sposób zasadzonych ziemniaków w stosunku do roku ubiegłego wzrósł do około 3.000 ha.

W okresie kampanii wiosenno-siewnej chłopi mało i średniorolni otrzymali około 12 milionów zł kredytów krótkoterminowych jako pomoc w zabezpieczeniu dokonania w pełni zasiewów. Opóźnione sianokosy wpłynęły na pogorszenie się jakości zebranego siana zwłaszcza w tych gospodarstwach, które nie stosowały przyrządów do suszenia.

Plan kontraktacji roślinnej został wykonany ogółem w 99 proc. W stosunku do roku 1954 zwiększono powierzchnię upraw kontraktowanych o 7.410 ha.

Należy podkreślić, że spółdzielnie produkcyjne i inne gospodarstwa uspołecznione plan kontraktacji roślin wykonały w 103 proc. Plan kontraktacji kukurydzy wykonano ogólnie w 110 proc. w tym kukurydzy nasiennej w 150 proc.; wyki jarej w 134 proc.; tytoniu w 110 proc.

Nie wykonano planu kontraktacji w grupie przemysłowej takich roślin jak len na słomę, konopie, włókno i roślin oleistych. Najlepiej wykonały plan kontraktacji powiaty: Rzeszów (111 proc.), Strzyżów (105 proc.), Przeworsk (104 proc.), najgorzej Ustrzyki (81 proc.), Sanok (88 proc.).

Kontraktacja zwierząt hodowlanych przebiegała pomyślnie, za wyjątkiem kontraktacji tryków. W zakresie wzrostu pogłowia zwierząt plan został wykonany i osiągnięto w stosunku do roku ubiegłego wzrost w bydle o 8.000 sztuk, w trzodzie chlewnej o 33.000 sztuk, w owcach o 11.500 sztuk. W zakresie pomocy w rozwoju hodowli słabo przebiegało wykorzystanie kredytów budżetowych, natomiast przyznany kredyt bankowy dla drobnego rolnictwa w wysokości około 11 milionów złotych wykorzystano prawie w 100 proc.

Wieś w 1955 r. została zaopatrzona w dalsze ilości narzędzi i maszyn rolniczych, jak kosiarki, sieczkarnie, siewniki, młocarnie, kopaczki, wozy gospodarskie, obsypniki i inne. Wielkim popytem cieszyły się kultywatory, których przydział w stosunku do tego samego okresu roku ubiegłego zwiększył się o 58 proc. oraz opielaczy o 59 proc. i koparek o 114 proc.

Plan zasiewów wiosennych wykonały POM własnym sprzętem tylko w 85 proc., gdyż wzrósł udział spółdzielń produkcyjnych w wykonaniu i przekroczeniu planu zasiewów sprzężajem własnym spółdzielni. Ilość maszyn i narzędzi w POM była wystarczająca.

W I półroczu 1955 r. zorganizowano dodatkowo 41 nowych gminnych ośrodków maszynowych, wiążąc ich sieć z nowopowstałymi gromadzkimi radami narodowymi.

W tegorocznej wiosennej kampanii siewnej rolnictwo naszego województwa otrzymało o 10 proc. więcej nawozów sztucznych niż w kampanii roku ubiegłego.

W okresie I półrocza zorganizowano szereg nowych spółdzielni produkcyjnych oraz nastąpiło dalsze umocnienie polityczne, organizacyjne i gospodarcze spółdzielni już istniejących.

Prace melioracyjne w stosunku do planu rocznego wykonano w 44 proc. W społecznej akcji melioracyjnej brało udział 449 wsi — wartość wykonanych prac przekracza 5 milionów 800 tys. zł i jest wyższa od 1954 roku o 1.700 tys. złotych. W pracach melioracyjnych wyróżniły się powiaty: Rzeszów, Kolbuszowa i Jasło.

III. Drogi lokalne i łączność

Roczny plan budowy i przebudowy dróg powiatowych o nawierzchni twardej w pierwszym półroczu 1955 r. został wykonany w 38 proc. Roboty zostały opóźnione z powodu złych warunków atmosferycznych. Plan odnów dróg powiatowych wykonano w 33 proc. Plan remontu cząstkowego na drogach powiatowych wykonano w 37 proc. Roczny plan budowy i przebudowy dróg gromadzkich wykonano w 29 proc. Zaniżenie planu wynikło na skutek niedostatecznego jeszcze zaopatrzenia materiałowego oraz opóźnionego wykonawstwa dokumentacji technicznej.

Plan odnów dróg gromadzkich wykonano w 20 proc. Plan remontu cząstkowego na drogach gromadzkich wykonany został w 55 proc. Poza tym w okresie sprawozdawczym w ramach społecznych czynów drogowych zbudowano 2,6 km dróg, ulepszono 7,0 km dróg oraz naprawiono 13,3 km dróg gromadzkich, co łącznie z wykonanymi robotami ziemnymi i dostawą materiałów stanowi 45 proc. wykonawstwa planu robót pod względem wartościowym.

Najlepiej przebiegało wykonawstwo społecznych czynów drogowych w powiatach: gorlickim, jasielskim, przemyskim, tarnobrzeskim i sanockim. Źle przebiegała realizacja świadczeń w naturze, które w pierwszym półroczu zrealizowano tylko w 25 proc.

Realizacja świadczeń najgorzej przebiegała w powiatach: dębickim, jarosławskim, mieleckim, sanockim, przeworskim i radymnańskim, co jest wynikiem słabego zainteresowania się tym zagadnieniem tamtejszych prezydiów powiatowych i gromadzkich rad narodowych.

W pierwszym półroczu uruchomiono 6 nowych placówek pocztowych. Roczny plan telefonizacji wsi wykonany został w 48 proc.

Roczny plan radiofonizacji wykonano w 50 proc. przeprowadzając radiofonizację dalszych 26 wsi.

IV. Inwestycje i budownictwo

Nakłady na inwestycje terenowe w I półroczu 1955 r. były o 39 proc. wyższe niż w analogicznym okresie roku ubiegłego, przy czym nakłady w rolnictwie wzrosły o 6 proc., w gospodarce komunalnej i mieszkaniowej o 39 proc., w zdrowiu o 24 proc.

Roczny plan inwestycyjny do końca miesiąca czerwca wykonano ogółem w 39 proc. — w tym:

Resort przemysłu — 43 proc., rolnictwa — 42 proc., leśnictwa — 81 proc., budownictwa miast i osiedli — 30 proc., transportu drogowego i lotniczego — 30 proc., handlu — 49 proc., gosp. komunal. — 34 proc., oświaty — 45 proc., kultury — 19 proc., zdrowia — 44 proc., kultury fizycznej — 44 proc., ogólno-gosp. — 36 proc.

W wyniku realizacji zadań półrocznych terenowego planu inwestycyjnego oddano do użytku m. in. następujące ważniejsze obiekty: 11 suszarń w cegielniach, 5-tonową piekarnię w Dębowcu, punkty uboju gospodarczego w Żmigrodzie pow. Jasło i Orłach pow. Radymno, szkoły podstawowe w Gorliczynie, Godowej oraz Stefkowej, adaptowany budynek szpitala w Dębicy, stację sanitarno-epidemiologiczną w Nisku, Stadion ZS „Stal" w Rzeszowie.

W zakresie elektryfikacji wykonano 36 stacji i ustawiono taką samą ilość transformatorów, zelektryfikowano 13 PGR i SOG. Niektóre jednak inwestycje zostały opóźnione w wykonawstwie.

Globalna wartość wykonanych robót budowlano-montażowych przez przedsiębiorstwa budowlano-montażowe (łącznie ze spółdzielniami budowlanymi), w I półroczu br. wzrosła w cenach porównywalnych o 32 proc. w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. Plan produkcji budowlano-montażowej za I półrocze 1955 został wykonany w 102 proc.

V. Obrót towarowy

W I półroczu 1955 r. plan obrotów uspołecznionego handlu detalicznego łącznie z żywieniem zbiorowym został wykonany w 98,5 proc., w tym plan obrotów zakładów żywienia zbiorowego wykonano w 98 proc. Obroty ogółem uspołecznionego handlu detalicznego wzrosły w stosunku do I półrocza roku ubiegłego w cenach porównywalnych o 9,6 proc.

Plan obrotów handlu detalicznego za I półrocze br. przez trzech najważniejszych dystrybutorów w naszym województwie został wykonany następująco:

WZGS	— 96 proc.
MHD	— 99 proc.
ZSS	— 101 proc.

Obroty gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w stosunku do I półrocza 1954 r. wzrosły o 5 proc. Równocześnie ze wzrostem obrotów w stosunku do I półrocza 1954 r. sprzedano ludności więcej towaru. Najpoważniejszy wzrost ilościowy towarów nastąpił w artykułach przemysłowych — a między innymi sprzedano więcej radioodbiorników o 29 proc., naczyń emaliowanych o 20 proc., wyrobów hutniczych o 10 proc., wyrobów bawełnianych o 11 proc., wyrobów pończoszniczych o 5 proc. Więcej dostarczono także ludności artykułów spożywczych takich jak np. mąki pszennej o 11 proc., jaj o 42 proc., serów o 30 proc., cukru o 7 proc., win i miodów o 50 proc.

Nie zaspokojono natomiast w pełni zapotrzebowania na mięso i tłuszcze wieprzowe, wobec niewykonania planu skupu trzody mięsno-słoninowej oraz w okresie kilku dni miesiąca czerwca wystąpiły w niektórych miejscowościach zakłócenia w zaopatrzeniu w chleb.

Liczba sklepów uspołecznionego handlu detalicznego na terenie wojew. w porównaniu ze stanem na koniec roku ubiegłego wzrosła o 4,6 proc., w tym liczba sklepów gminnych spółdzielni wzrosła o 5,3 proc. Liczba zakładów żywienia zbiorowego zwiększyła się o 9 proc. w stosunku do I półrocza 1954 r.

VI. Oświata

W wyniku pomyślnej realizacji zadań planowych na rok 1955 szkoły podstawowe ukończyło ponad 18.800 uczniów, a szkoły ogólnokształcące stopnia licealnego ukończyło 2.847 uczniów. W szkolnictwie ogólnokształcącym dla pracujących szkoły podstawowe ukończyło 1.112 osób, a świadectwa dojrzałości otrzymało 118 osób.

W I półroczu 1955 r. licea pedagogiczne i licea wychowawczyń przedszkoli ukończyło ogółem 569 uczniów — szkoły zawodowe artystyczne I i II stopnia ukończyło ogółem 78 uczniów a średnie szkoły służby zdrowia — felczerskie, pielęgniarskie i położnych ogółem 171 uczniów.

VII. Zdrowie

W pierwszym półroczu br. nastąpiło dalsze podniesienie opieki lekarskiej nad ludnością na skutek wzrostu urządzeń i uruchomienia nowych placówek leczniczych służby zdrowia. Ogólna liczba łóżek w szpitalach, izbach chorych i izbach porodowych w porównaniu z I półroczem 1954 r. wzrosła o 5 proc., w tym liczba łóżek w izbach porodowych wzrosła o 14 proc. Nowe izby porodowe między innymi zostały uruchomione w Rzeszowie na Osiedlu WSK, w Uhercach w pow. leskim, w Siedliskach i Szerzynach w pow. jasielskim, w Husowie w pow. łańcuckim, w Bobrówce w pow. jarosławskim.

W okresie I półrocza br. powstało szereg nowych placówek lecznictwa otwartego na wsi. Liczba ośrodków zdrowia w stosunku do stanu na koniec 1954 r. wzrosła o 13 proc., a punktów zdrowia o 9 proc. Nowe ośrodki zdrowia uruchomiono między innymi w Sarzynie (pow. Łańcut), w Trzcianie (pow. Rzeszów), w Ropie i Szalowej (pow. Gorlice), w Majdanie (pow. Kolbuszowa) — a punkty zdrowia w takich miejscowościach jak: w Niechobrzu (pow. Rzeszów), w Chorzelowie (pow. Mielec), w Brzyskiej Woli (pow. Łańcut), w Jaśliskach (pow. Sanok) itd. Równocześnie z rozwojem sieci placówek leczniczych następował wzrost liczby personelu fachowego służby zdrowia.

Liczba lekarzy medycyny wzrosła w porównaniu ze stanem I półrocza ub. roku o 18 proc., a lekarzy dentystów o 37 proc.

VIII. Gospodarka komunalna i mieszkaniowa

W I półroczu 1955 w ramach budownictwa ZOR oddano do użytku 1.149 izb w takich miejscowościach jak Stalowa Wola, Rzeszów, Jasło, Mielec i Jedlicze.

Nakłady na remonty kapitalne budynków mieszkalnych w porównaniu z I półroczem 1954 r. wzrosły o 89 proc. W ramach tych nakładów wyremontowano 418 budynków o 4.506 izbach.

Ilość wody dostarczonej gospodarstwom domowym wzrosła w I półroczu 1955 r. o 24 proc. w porównaniu z I półroczem 1954 r.

W tym zakresie podłączono 50 nieruchomości do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, w tym głównie w Stalowej Woli, Jaśle i Rzeszowie.

Dostawa gazu dla gospodarstw domowych wzrosła w I półroczu 1955 r. o 37 proc. w porównaniu z analogicznym okresem 1954 r.

W wielu miastach województwa rzeszowskiego, a szczególnie w Rzeszowie, Przemyślu, Łańcucie, Dębicy dokonano dalszej poprawy stanu nawierzchni ulic i chodników.

Liczba łóżek w hotelach komunalnych w I półroczu 1955 r. wzrosła w stosunku do odpowiedniego okresu 1954 r. o 7 proc.

W wyniku przydzielenia nowych autobusów nastąpiło w I półroczu br. znaczne usprawnienie miejskiej komunikacji samochodowej i poważny wzrost liczby przewiezionych pasażerów.

Rok V 8. VIII. 1955 Nr 31 (285)

NOWINY SPORTOWE

II MIĘDZYNARODOWE IGRZYSKA SPORTOWE MŁODZIEŻY — WARSZAWA 1-14 SIERPNIA 1955

Bieg spełnionych nadziei — na 5.000 m

JERZY CHROMIK uzyskał trzeci na świecie czas — a najlepszy w tym sezonie

4 rekordy świata, 2 Europy i 7 Polski plonem pięciodniowej walki lekkoatletów

W sobotę 6 bm. lekkoatleci zakończyli pięciodniową szlachetną walkę o tytuł zwycięzcy, o miano najlepszego lekkoatlety II Międzynarodowych Igrzysk Sportowych Młodzieży. Ale walka rozgrywała się równocześnie o jak najlepsze wyniki, o rekordowe czasy, rzuty i skoki. Nic dziwnego. Do Warszawy przyjechała elita światowej i europejskiej lekkoatletyki. A II MISM były dla czołówki tej bardzo ważną próbą przed Melbourne, gdzie za przeszło rok odbędą się igrzyska olimpijskie.

Trudno tak na gorąco dokonać jakiegokolwiek podsumowania tego wszystkiego co przez 5 dni działo się na stadionie CWKS, gdyż wszystkie obrazy muszę posegregować, ułożyć no i przede wszystkim ochłonąć z tylu wrażeń i przeżyć doznanych w Warszawie.

Ale już teraz można podać, że rezultaty pięciodniowej walki lekkoatletów przejdą do historii sportowej świata, że rezultatem tego szlachetnego współzawodnictwa, któremu towarzyszyła sportowa atmosfera Igrzysk, radosna i młodzieńcza atmosfera Festiwalu, były trzy rekordy świata, trzy Europy, 7 rekordów Polski i wiele rekordów innych krajów, biorących udział w Igrzyskach.

Zawodnicy radzieccy zdobyli w lekkoatletyce 23 złote, 20 srebrnych i 14 brązowych medali.

A oto rezultaty innych państw:

WĘGRY: 7 złotych, 8 srebrnych, 4 brązowe.

NRD: 5 złotych, 1 srebrny, 8 brązowych.

CSR: 4 złote, 5 srebrnych, 4 brązowe.

POLSKA: 2 złote, 11 srebrnych, 10 brązowych.

RUMUNIA: 2 złote, 3 brązowe.

Strickland (Australia) — 2 złote i 1 srebrny.

REKORDY ŚWIATA

Strickland (Australia) — 100 m 11.3

Kriwonosow (ZSRR) — młot — 64.33

Donath (NRD) — 400 m — 54.4

REKORD EUROPY

Winogradowa (ZSRR) — skok w dal — 6.27

Szczerbakow (ZSRR) — trójskok — 16.35

REKORDY POLSKI

10000 m — Ożóg — 29.51.8

Wzwyż — Duńska — 160 cm

Oszczep — Ciachówna — 48.99

5000 m: Chromik — 13.55.2. (Najlepszy wynik w tym roku na świecie)

4x100 m — kobiety — 47.4

4x100 m — mężczyźni — 40.9

4x400 m — mężczyźni — 3.11.8

* * *

Już od godziny 12 sobotniego południa ściągały na stadion CWKS tłumy sympatyków lekkoatletyki. Tym magnesem przyciągającym były nazwiska Sidły — jednego z najlepszych oszczepników świata, biegaczy na 5000 m Chromika, Iharosa, Kovacsa, Szabo i Zatopka — właśnie tych, którzy dostarczyli najwięcej emocji, no i najwięcej tematu.

Ale przejdźmy do samego biegu. Rozległ się właśnie strzał startera — Sienkiewicza. Wystartowała 19-osobowa grupa biegaczy na 5000 m. Widzimy w niej Iharosa, Kovacsa i Szabo (Węgry), Ullspergera (CSR), Zatopka (CSR), Basałajewa (ZSRR), Krzyszkowiaka (Polska) i naszego Chromika.

Do przodu wysuwa się Chromik przed Grajem, Iharosem. Po 4 okrążeniach prowadzenie obejmuje na krótki moment Graj, za którym biegną Iharos, Chromik, Kovacs i Zatopek. 800 m czołówka przebiegła w czasie — 2,13,0. W dalszym ciągu prowadzenie przechodzi „z rąk do rąk". To raz stawkę prowadzi Chromik, to znów swoje zrywy stosuje Zatopek, a za tą dwójką „czai" się koalicja trzech Węgrów — **Iharos, Kovacs i Szabo.** Wysoki szczupły Węgier Iharos krył się stale za plecami prowadzących nie wychodząc ani razu na czoło. Pilnował Polaka, czekając na decydującą rozgrywkę na finiszu.

Zbliża się drugi kilometr. Czas czołowej grupy — około 5.37 min. Drugi Polak, Krzyszkowiak trzyma się na razie w tyle, a tymczasem w czołówce trójka węgierska biegnie razem, pilnując Chromika i Zatopka.

3000 m zapowiada — speaker. Czas około 8,30 min. A więc tempo znacznie szybsze niż na początkowych kilometrach.

Do mety jeszcze 7 okrążeń. Prowadzi Zatopek przed Iharosem. Po 200 metrach na przeciwległej prostej do przodu wysuwa się Chromik przed Zatopkiem, Iharosem, Kovacsem i Szabo. Do mety jeszcze 6 okrążeń. Prowadzi Chromik. 5 okrążeń — prowadzenie obejmuje Kovacs. Chromik biegnie przez chwilę na trzeciej pozycji, mając za plecami Szabo, Zatopek jest teraz na 6 pozycji, gdyż Krzyszkowiak wyszedł do przodu.

Czołowa grupa biegaczy ma jeszcze do mety 1500 m — słyszymy z głośników zapowiedź Gąssowskiego — speakera zawodów lekkoatletycznych. Biegowi temu towarzyszy nieustanny doping 50-tysięcznej publiczności: Chro-mik, Chro-mik, Chro-mik. Rodacy Zatopka—dopingują swego ulubieńca. Węgrzy trójkę swych czołowych biegaczy. Był to różnojęzyczny doping.

Ale wróćmy na bieżnię. Na 1300 m przed metą do przodu wyszedł właśnie Chromik, nieoddając już prowadzenia do samej mety. Ale po piętach depczą mu Iharos, Kovacs. Ostatnie dwa okrążenia. Wszyscy zrywają się z miejsc. Emocja szalona. A na trybunach doping nieustanny.

Ostatnie okrążenie! Chromik jest na czele. Zwiększa tempo, próbuje oderwać się od Węgrów. Ale nie! Oni go pilnują. Chromik zwiększa tempo na każdym metrze. Ma już 5 metrów przewagi. Zawodnicy wychodzą na ostatnią prostą. Chromik odrywa się. Wszyscy szalejemy i wołamy Chromik! Chromik! Chromik! Na 30 m przed taśmą wśród dopingu kilkudziesięciotysięcznej rzeszy publiczności Chromik ma przewagę nad Iharosem 6 metrów. I jako pierwszy przerywa taśmę, kończąc ten wspaniały bieg. Jeszcze jedna wielka niespodzianka, bo Krzyszkowiak wyprzedził Zatopka i wpadł na metę jako piąty.

Czas Chromika poniżej 14 minut — zapowiada Gąssowski. A więc zrywa się nowa burza oklasków. Rekord Polski padł. Na trybunach rozlega się „Sto lat! Sto lat! Niech żyje nam...", a Gąssowski poprawia — „Sto lat niech biega nam..." oczywiście, że Chromik.

Cały batalion fotoreporterów i filmowców otacza Chromika, by uwiecznić na kliszy tego, który jak się okazało ustanowił nie tylko nowy rekord Polski, ale uzyskał najlepszy w tym roku na świecie czas na dystansie 5000 m — 13.55,2, poprawiając swój własny rekord o prawie 20 sekund.

Nie ochłonęliśmy jeszcze po biegu Chromika, gdy przeżywaliśmy nowe emocje podczas biegu rozstawnego 4x400 m. Jako pierwszy pobiegł Brabański uzyskując dużą przewagę nad zawodnikiem radzieckim. Przewagę tę powiększył jeszcze Mach. Pałeczkę odbiera Swatowski. Zmiana nieszczególna. Swatowski biegnie bardzo słabo, traci to wszystko co zarobili jego koledzy. Na ostatniej zmianie biegnie Makomaski, ale nie daje już rady i w rezultacie przegraliśmy sztafetę. Mimo to nasi sztafeciarze ustanowili nowy rekord Polski wynikiem 3,11.8.

Nowy rekord Polski ustanowiła również sztafeta męska 4x100 m czasem 40.9 sek. W tyle nie pozostały nasze sprinterki, które w biegu sztafetowym na dystansie 4x100 m ustanowiły rekord kraju — wynikiem — 47.4

* * *

II MISM jak chyba żadna jeszcze impreza wystawiła na próbę nadzieje polskich sympatyków sportowych. Chociaż w niektórych wypadkach nadzieje zawiodły, wskutek słabych wyników naszych zawodników są przecież Igrzyska wielkim świętem spełnionych nadziei.

Nikomu tak bardzo nie jesteśmy wdzięczni za spełnienie naszych najgorętszych nadziei jak Jurkowi Chromikowi. Kto nie widział tego wspaniałego pojedynku na dystansie 5.000 m, ten przede wszystkim niech mocno żałuje, ten po drugie ma bardzo małe wyobrażenie, co to znaczy oglądać bieg spełnionych nadziei. Był to fantastyczny bieg. Był to fantastyczny rekord Polski. Bieg stulecia, jak go niektórzy chcą nazywać.

Bo przecież uzyskanie trzeciego na świecie czasu na tym dystansie a najlepszego w tym sezonie na świecie jest wydarzeniem niecodziennym.

Ale nasze nadzieje stają się nienasycone.

Bowiem nowe pytanie nasuwa się. Czy Chromik pobije rekord świata?

ZBIGNIEW RYBAK

Honorowa lista lekkoatletów zwycięzców II MISM

KOBIETY

100 m: Strickland (Australia) — 11.3

200 m: 1) Safronowa (ZSRR) — 24.2

400 m: Donath (NRD) — 54.4

800 m: Otkalenko (ZSRR) — 2.09.4

80 m: ppł: Strickland — 11.1

Dysk: Ponomariewa (ZSRR) — 49.28

W dal: Winogradowa (ZSRR) — 6.27

Wzwyż: Balasz (Rumunia) — 166

Oszczep: Czudina (ZSRR) — 51.60

Kula: Zybina (ZSRR) — 15.43

4x100 m: NRD — 47.0

5-bój: Jermolenko (ZSRR) — 4.575 pkt.

MĘŻCZYŹNI

W dal: Foeldessy (Węgry) — 7.42

Kula: Grigalka (ZSRR) — 17.05

10000 m: Zatopek (CSR) — 29.34.4

Dysk: Matwiejew (ZSRR) — 54.41

20 km chód: Doleżal (CSR) — 1:32.54.2

Na zdjęciu: Szczerbakow

Trójskok: Szczerbakow (ZSRR) — 16.35.

100 m: Bartieniew (ZSRR) — 10.4

110 m ppł: Stolarow (ZSRR) — 14.6

400 m: Ignatiew (ZSRR) — 47.2

3000 m z przeszk.: Własielko (ZSRR) — 8.49.4

Młot: Kriwonosow (ZSRR) — 64.33

Wzwyż: Kovarz (CSR) — 199

10-bój: Kuźniecow (ZSRR) — 7.262 pkt.

50 km chód: Ławronow (ZSRR) — 4:16,51,2

400 m ppł. Savel (Rum.) — 52.1

800 m: Szentgali (Węgry) — 1.51.9

200 m: Janeczek (CSR) — 21.2

Tyczka: Czernobaj (ZSRR) — 4.35

Maraton: Filin (ZSRR) — 2:28,41,8

1500 m: Tabori (Węgry) — 3.41,6

5000 m: Chromik (Polska) — 13,55,2

4x400 m: ZSRR — 3.11.6

4x100 m: Węgry — 40.7

Oszczep: Sidło (Polska) — 77.93

Z boisk i stadionów II MISM

PŁYWANIE

Entuzjaści pływania nareszcie doczekali się polskiego hymnu na pływalni CWKS i złotego medalu zdobytego przez Polaka. W konkurencji 400 m dow. zwyciężył zasłużony mistrz sportu Gremlowski w bardzo dobrym czasie, będącym równocześnie nowym rekordem Polski — 4.39.8.

Finał skoków z trampoliny wygrała mistrzyni Europy Chumiczewa (ZSRR), uzyskując 138.65 pkt.

KOSZYKÓWKA

CSR i Polska z grupy II oraz Bułgaria i ZSRR z grupy I zakwalifikowały się do finałowego turnieju w koszykówce kobiet.

PIŁKA NOŻNA

Bukareszt — Sofia 1:0 (0:0)

Berschoft — Stadlau 5:2 (2:0)

Tirana — Praga 2:1 (0:1).

Karl Marx-Stadt — Pekin 2:1 (1:0).

Budapeszt — Stalinogród 2:1 (1:0).

Warszawa — FC Liege 10:1 (3:0)

LEKKOATLETYKA

Kobiety

Kula: 1) Zybina (ZSRR) — 15.43, 2) Dojnikowa (ZSRR) — 14.91, 3) Luetke (NRD) — 14,12

200 m: 1) Safronowa (ZSRR) — 24.2, 2) Itkina (ZSRR) — 24.5, 3) Strickland (Australia) — 24.5

400 m: 1) Donath (NRD) — 54.4, 2) Otkalenko (ZSRR) — 55.5, 3) Sicoe (Rum) — 56.0

Sztafeta 4x100 m: 1) NRD — 47.0, 2) Węgry — 47.3, 3) Polska 47.4. Sztafeta radziecka została zdyskwalifikowana za dwukrotne przekroczenie toru.

Mężczyźni

Skok o tyczce: 1) Czernobaj (ZSRR) — 4.35, 2) Ważny (Polska) — 4.30, 3) Bułatow (ZSRR) — 4.30

Maraton: 1) Filin (ZSRR) — 2.28,41.8, 2) Griszajew (ZSRR) — 2.28.42.0, 3) Pechanek (CSR) — 2.34,19,2.

Oszczep: 1) Sidło (Polska) — 77.93, 2) Gorszkow (ZSRR) — 75.02, 3) Kuźniecow (ZSRR) — 72.08.

1500 m: 1) Tabori (Węgry) — 3.41.6, 2) Rozsavoelgyi (Węgry) — 3.42.0, 3) Hermann (NRD) — 3.42.6

4x100 m: 1) Węgry — 40.7, 2) ZSRR — 40.8, 3) Polska — 40.9.

4x400 m: 1) ZSRR — 3.11.6, 2) Polska — 3.11.8, 3) NRD — 3.14.2

5000 m: 1) Chromik (Polska) — 13.55.2, 2) Iharos (Węgry) — 13.56.6, 3) Kovacs (Węgry) — 13.57.6, 5) Krzyszkowiak (Polska) — 14.05.8.

KOLARSTWO

Drużynowy wyścig kolarski na dystansie 100 km zakończył się zwycięstwem zespołu Anglii — 2:23,07 przed Rumunią — 2:23,52 i Polską — 2:24,20.

Anglia wystąpiła w składzie: Brittain, King, Gerrard, Perks. Rumunia: Dumitrescu, Moiceanu, Zanoni, Maxim Polska: Komuniewski, Kowalski, Chwiendacz, Więckowski.

Między 8 bramkami klasy A

Resovia — Sparta Sędziszów 7:0 (2:0)

Piłkarze Resovii przekroczyli setkę strzelonych bramek — Zdobywcą setnej bramki był Stefan Brudek -

Sparta Łańcut — Sparta Nisko 1:2 (1:1)

Górnik Krosno — Stal Sanok 1:2 (0:0)

Stal Dęba — Sparta Jasło 3:2 (1:1)

LZS Zaczernie — Kolejarz Rozwadów 3:2 (2:2)

Sparta Przeworsk — LZS Żurawica 5:0 (2:0)

Wisłoka Dębica — Budowlani Rzeszów 2:0 (1:0)

Gwardia Przemyśl — Kolejarz Jarosław 1:1 (0:1)

Górnik Sanok — Unia Krosno 7:1 (3:1)

* * *

Dużego zamieszania w tabeli klasy A narobiła łańcucka Sparta, która uległa „degradacji". Otóż na środowym posiedzeniu Sekcji PN WKKF Rzeszów komisja sportowa rozpatrywała niemiłe zajście, jakie miało miejsce wśród piłkarzy tego koła. Mianowicie w czasie mistrzowskiego spotkania rozegranego w dniu 5. VI. br. w Rozwadowie pomiędzy tamtejszym Kolejarzem i Spartą Łańcut sędzia usunął z boiska, za brutalną grę, Ławeckiego ze Sparty. Kapitan drużyny Sparty Mach podał sędziemu nazwisko innego piłkarza — Czajki. I ten ostatni otrzymał dyskwalifikację. Przez świadome wprowadzenie w błąd sędziego, Czajka niewinnie został ukarany podczas, gdy Ławecki grał następne spotkania mistrzowskie.

Kombinatorów z łańcuckiej Sparty spotkała surowa, lecz zasłużona kara. Komisja sportowa SPN WKKF Rzeszów postanowiła: **ukarać Spartę Łańcut zweryfikowaniem v. o. 3:0 na korzyść przeciwników 6-ciu spotkań rozegranych po zajściu w Rozwadowie, w których brał udział zawodnik Ławecki; ukarać 6-miesięczną dyskwalifikacją Ławeckiego za to, że brał udział w rozgrywkach jako zawodnik nieuprawniony; ukarać kapitana drużyny Macha 6-miesięczną dyskwalifikacją za świadome wprowadzenie w błąd sędziego oraz odebranie funkcji kapitana drużyny na przeciąg 1 roku; ukarać 3 miesięczną dyskwalifikacją z zawieszeniem na okres 8-miu miesięcy zawodnika Czajkę za świadome krycie i tuszowanie powyższej sprawy; ukarać kierownika drużyny ob. Chmurę pozbawieniem pełnienia swoich czynności na okres 6-ciu miesięcy. Są to surowe kary, a już najcięższą to strata 12 pkt vo., które Sparta łańcucka zdobyła pod koniec I rundy rozgrywek.**

A KLASA

TABELA

Resovia	19	37:1	103:9
Bud. Rzesz.	19	26:12	56:25
Górnik Sanok	19	26:12	71:37
Górn. Krosno	19	24:14	39:23
Stal Sanok	19	24:14	47:28
Sparta Nisko	19	21:17	32:45
Kolej. Jarosł.	19	20:18	48:40
Spart. Przew.	19	20:18	30:30
Gw. Przem.	19	20:18	25:38
Unia Krosno	19	19:19	51:50
Sparta Jasło	19	19:19	38:40
Stal Dęba	19	19:19	42:50
LZS Zaczern.	19	16:22	31:56
Wisłoka Dęb.	19	14:24	20:53
Sparta Łańc.	19	10:28	18:41
Kolej. Rozw.	19	10:28	20:52
Sparta Sędz.	19	9:29	34:64
LZS Żuraw.	19	8:30	29:56

III LIGOWYCH BOISK Lublin i Rzeszów

LUBLINIANKA — KOLEJARZ PRZEMYŚL 1:0 (1:0)

Bramkę dla Lublinianki zdobył Żołnierowicz. Na obcym gruncie Lublina Kolejarz poniósł niską porażkę, na którą zupełnie nie zasłużył. Do przerwy Lublinianka grała dobrze, atak składnie kombinował, próbował nawet dużo strzelać lecz bezbłędnie grająca defensywa Kolejarza w porę likwidowała ich zakusy. Po zmianie stron lublinianie nie wytrzymali kondycyjnie i do głosu doszli kolejarze. Niestety indolencja strzałowa napastników nie pozwoliła na wywiezienie przynajmniej jednego a nawet dwóch punktów. Sędziował dobrze ob. Porada z Rzeszowa.

GWARDIA CHEŁM — GÓRNIK GLINIK 1:2 (1:0)

Niespodziewane, aczkolwiek zupełnie zasłużone zwycięstwo odniósł glinicki Górnik nad Gwardią Chełm. Do przerwy gra była wyrównana, jednakże bardziej dysponowani strzałowo byli miejscowi, którzy zdobyli prowadzenie. Po zmianie stron górnicy nie mając nic do stracenia rzucili całe swoje siły do ataku. W efekcie okazało się to skuteczne, tak że Górnik wywiózł z gorącego terenu Chełma dwa cenne punkty.

GWARDIA RZESZÓW — WŁÓKNIARZ KROSNO 4:0 (1:0)

W niedzielnym spotkaniu rzeszowska Gwardia odniosła w pełni zasłużone zwycięstwo nad Włókniarzem z Krosna. Spotkanie to należało do dość ciekawych. Od pierwszych minut Gwardia przejęła inicjatywę i dość groźnymi atakami zagrażała bramce Włókniarza. Wynikiem tej gry było zdobycie w 15 minucie przez Sznajdra bramki głową po ładnym dośrodkowaniu Króla. Tak trwa do 20 min., kiedy to Jurkiewicz przestrzelił dwie idealne okazje do uzyskania bramki. Od tego momentu inicjatywę przejęli goście. Gra przeniosła się na połowę gwardzistów. Wydawało się, że lada moment padnie wyrównanie. Jednakże na przeszkodzie stanęła twardo grająca defensywa, która nie dopuściła do oddania skutecznego strzału i utraty bramki. Należy dodać, że na pozycji obrońcy zadebiutował z udanym powodzeniem Głuchowski.

Po zmianie stron wszystkim się zdawało, że włókniarze utrzymają w dalszym ciągu inicjatywę, jednak rzeczywistość okazała co innego. Gwardziści jakby nabrali sił i ruszyli do ataku. Na wynik nie trzeba było czekać długo. Już w 50 minucie po ładnej kombinacji Sznajdra z Jurkiewiczem, ten ostatni podwyższa na 2:0. W dalszym ciągu inicjatywa jest po stronie Gwardii. Włókniarze atakują jedynie wypadami. Nie przeszkadza to gwardzistom zdobyć jeszcze dwóch bramek w 73 minucie przez Jurkiewicza głową oraz w 75 minucie przez Robotyckiego także głową.

POLONIA PRZEMYŚL — STAL RZESZÓW 1:1 (1:0)

Gospodarze zagrali o wiele słabiej niż w poprzednich spotkaniach. Na tle tak słabo grającej Polonii, rzeszowianie wypadli dobrze.

Już w 15 minucie gospodarze zdobywają prowadzenie a strzelcem pierwszej bramki jest Czyżowski, którego idealnie wystawił Krajewski. W 25 minucie silny strzał Dronia odbija się od poprzeczki. W 2 minuty później R. Skiba w ostatniej chwili wybija piłkę z samej linii, ratując przed utratą drugiej bramki. Goście nie pozostając dłużni przeprowadzają kilka składnych ataków, a silny strzał Kury trafia w poprzeczkę.

Po przerwie Mysiak wspaniale broni niebezpieczny strzał Czyżowskiego. Następują kolejne groźne akcje napadu Polonii a Mysiak broni skutecznie. Wyrównanie zdobyli goście w 23 minucie drugiej połowy kiedy to Jurkiewicz po rzucie rożnym bitym przez Jezierskiego strzela bramkę dla swych barw. Dalsze minuty upływają przy obustronnych atakach a wynik nie uległ zmianie. Na kilka minut przed końcem meczu sędzia Puchalski z Jarosławia wykluczył z gry Zielińskiego ze Stali Rzeszów i Czyżowskiego z Polonii.

STAL MIELEC — UNIA ZAMOŚĆ 7:1 (3:1)

Bramki dla Stali zdobyli Tobolik i Procak po 2, Latacz, Czylok i Król po 1. Przekonywające zwycięstwo odniosła Stal nad Unią Zamość będąc przez cały czas spotkania drużyną atakującą. Goście przeciwstawili wysoką ambicję lepszemu wyszkoleniu technicznemu Stali mieleckiej. Zwycięstwem tym Stal Mielec umocniła swoją pozycję w czołówce tabeli III ligi.

TABELA

Polon. Przem.	14	21:7	30:6
Lublinianka	14	21:7	26:13
Stal Mielec	14	20:8	37:10
Stal Rzeszów	14	17:11	40:21
Gward. Rzesz.	14	16:12	28:21
Włók. Krosno	14	16:12	30:27
Gwar. Chełm	14	12:16	20:26
Górnik Glinik	14	12:16	22:30
Stal St. Wola	13	10:16	24:25
Kolej. Przem.	14	9:17	16:38
JKS Jarosław	13	7:19	12:38
Unia Zamość	14	5:23	13:43

Mecz Stal Stalowa Wola — JKS Jarosław został odwołany i odbędzie się w późniejszym terminie.

Kina wiejskie przed VIII Festiwalem Filmów Radzieckich

Kilka tygodni dzieli nas od VIII Festiwalu Filmów Radzieckich. Widzowie kin wiejskich na pewno są zainteresowani jakie to nowe filmy festiwalowe zobaczą u siebie na ekranach.

W czasie trwania Festiwalu Filmów Radzieckich w kinach wiejskich wyświetlone zostaną filmy: „Pogromczyni tygrysów" i „Niebezpieczne ścieżki". Dalej wyświetlone zostaną takie filmy jak „Ojcowizna", „Próba wierności", „Zurbinowie" i „Rezerwowy gracz".

Dla najmłodszych widzów będzie przygotowany składany program bajeczek. J. T.

Zrealizowali czyn 1-majowy

4.044 chłopów w pow. łańcuckim realizuje swoje zobowiązania długookresowe, podjęte dla uczczenia święta 1 Maja.

W 100 proc. wykonali już zobowiązania dotyczące włókowania roli, wywózki obornika, siewu roślin pastewnych, obowiązkowych dostaw żywca i mleka, spłaty podatku gruntowego itp.

W wyniku realizacji podjętych zobowiązań mieszkańcy powiatu łańcuckiego przekopali wiele rowów i dokonali renowacji na łąkach i gruntach.

Tak np. mieszkańcy Soniny wykonali 46 mb nowego rowu melioracyjnego, w Wysokiej dokonali renowacji na obszarze 6.500 mb. w Albigowej 4.000 mb, w Rakszawie i Białobrzegach 5.000 mb, w Dębnie 14.000 mb nowego rowu melioracyjnego na gruntach ornych.

Podobnie wywiązali się ze swych zobowiązań mieszkańcy Białobrzegów, Kraczkowej i Bud Łańcuckich.

Dotąd nie zrealizowali zobowiązań dotyczących melioracji mieszkańcy Żołyni, Smolarzyny i Kosiny. Na podkreślenie zasługuje gromada Budy Łańcuckie, której mieszkańcy wykonali w 80 proc. zobowiązanie wybudowania kładki na Wisłoku oraz dokonali konserwacji nawierzchni drogi na długości 6 km.

W Zmysłowicach chłopi zagospodarowali 2 ha pastwiska, w Woli Niedźwiedzkiej kończą budowę szkoły. Poza tym w toku realizacji są zobowiązania mieszkańców Soniny, Brzozy Królewskiej, Czarnej, Handzlówki.

Jakie wyroby dziane będziemy nosili w przyszłym roku

Centralny Zarząd Przemysłu Dziewiarskiego w Łodzi zorganizował pokaz kolekcji wyrobów dzianych, które zostaną zatwierdzone do produkcji na 1956 rok.

Wśród damskiej bielizny jedwabnej zwraca uwagę wielka różnorodność ozdobionych koronkami i haftami kompletów o nowych fasonach. Nowe asortymenty utrzymane są w szerokiej gamie kolorów. Zwiększona będzie też znacznie produkcja kompletów ażurowych. Ukażą się również komplety bez ramiączek. Nowością będą bawełniane ciepłe koszule nocne. Atrakcyjnie przedstawiają się wprowadzane do produkcji damskie komplety ze steelonu oraz bluzeczki steelonowe.

W gustownych pastelowych kolorach utrzymane są liczne nowe wzory lekkich bluzeczek damskich.

Na pokazie jest wiele nowych fasonów damskich golfów, półgolfów, żakietów, kamizelek, gładkich i w paseczki.

Bogato prezentuje się asortyment jedwabnej bielizny dziewczęcej. Wśród bawełnianej bielizny dziecięcej zwracają uwagę poszukiwane na rynku pajacyki. Produkcja ich ma być w 1956 r. znacznie zwiększona. Między wzorami wyrobów dzianych, przeznaczonych dla dzieci, są sweterki, ubranka, żakieciki, bezrękawniki, bluzeczki — wszystko w nowych fasonach.

Dział trykotaży męskich obfituje w wielki wybór różnych fasonów pulowerów, kamizelek, bezrękawników z wełny stuprocentowej. M. in. jest fason wyprodukowany już przez Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego im. Ofiar 10 Września 1907 r. na nowych maszynach sprowadzonych z NRD. Atrakcyjny jest model wiatrówki z barwełny z wigoniem.

Bielizna męska bawełniana, jedwabna oraz ze steelonu — to przede wszystkim najbardziej różnorodne koszule: ażurowe, w paseczki, w kratkę. Z bielizny chłopięcej wystawiono nowe wzory koszulek, bluzeczek itd.

Z DRUGICH MISM

Na zdjęciu: Czołowy pływak świata Tumpek (Węgry) i Kraska (Polska) w towarzystwie pływaczki chińskiej na basenie CWKS w Warszawie.

Przyjeżdża Cyrk nr 6

Już w najbliższą środę tj. 10 bm. pójdziemy wszyscy do Cyrku nr 6, by obejrzeć nowy ciekawy program w wykonaniu artystów polskich jak również i węgierskich, którzy przyjechali do naszego kraju w ramach wymiany kulturalnej z zagranicą.

Widowiska cyrkowe odbywać się będą przy ulicy Słowackiego w Rzeszowie. Ceny biletów i godziny występów podamy w jednym z najbliższych numerów naszej gazety.

ZE SPORTU

PIŁKA NOŻNA

W niedzielę zakończono spotkania eliminacyjne turnieju piłkarskiego. Do rundy finałowej zakwalifikowały się drużyny: Warszawa, Budapeszt, Bukareszt i Kair. Rozegrają one turniej o miejsca od 1 do 4. Drużyny, które zajęły drugie miejsca w grupach: Karl Marx Stadt, Stalinogród, Sofia i Tirana — rozegrają turniej o miejsca od 5 do 8.

W puli finałowej w Warszawie grają w dniu 10 bm.: Warszawa — Bukareszt (Stadion Dziesięciolecia) i Budapeszt — Kair (stadion Wojska Polskiego).

W II grupie mecze rozegrane zostaną w Łodzi, w tym samym dniu. Grają: Karl Marx Stadt — Sofia i Stalinogród — Tirana.

Spotkania rezerw

III LIGA

Polonia Przemyśl — Stal Rzeszów 1:1 (0:1).

Gwardia Rzeszów — Włókniarz Krosno 1:2 (0:0)

Odznaczenia działaczy związków zawodowych

Z okazji 11 rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN Rada Państwa przyznała wysokie odznaczenia państwowe działaczom związków zawodowych naszego województwa.

Odznaczeni zostali: złotymi Krzyżami Zasługi: Michał Kulinowski i Władysław Rejdych. Srebrnymi Krzyżami Zasługi: Józef Krajnik, Paweł Brzozowski, Tadeusz Sadaj, Józef Pełka, Władysław Schindler, Stanisław Lęcznarowicz, Zofia Czerniecka, Władysław Szteliga, Irena Wojnarska, Stanisław Paslerbski i Franciszek Kaszyca. Brązowymi Krzyżami Zasługi: Antoni Raunek, Czesław Świątoniowski, Stefan Fryc, Kazimierz Sobień, Julian Pomykała i Józef Szczepanik. Wielu innych aktywistów związkowych otrzymało wyróżnienia i nagrody.

L. R.

Śladem naszej krytyki

Zakład Oczyszczania Miasta dostał polecenie doprowadzenia ulic do estetycznego wyglądu. Wydane zostało także zarządzenie by zamiatanie ulic odbywało się o godz. 3 — taką odpowiedź otrzymaliśmy z Prezydium MRN w Przemyślu na naszą notatkę krytyczną.

* * *

Po ukazaniu się notatki, w której poruszaliśmy sprawę chuligańskich przejazdów motorami i rowerami przez rzekę Lubatówkę w Krośnie, sporządzonych zostało 50 doniesień karnych. Obecnie już przejazd przez kładkę należy do rzadkości.

* * *

„Konieczny jest ogródek jordanowski" — taki był tytuł naszej notatki wydrukowanej 16 czerwca br. Odpowiadając na nią Prezydium MRN w Krośnie komunikuje, że czynione są już starania o przydział kredytów dla urządzenia takiego ogródka.

Złote Krzyże Zasługi za długoletnie pożycie małżeńskie

Za wzorowe i długoletnie pożycie małżeństwa z woj. rzeszowskiego otrzymały ostatnio złote Krzyże Zasługi przyznane przez Radę Państwa.

Złote gody obchodzili m. in. Jan i Katarzyna Zwierkowscy ze Stubna, pow. Radymno, gospodarujący na 2 i pół ha ziemi. Przeżyli oni wspólnie 53 lata wychowali 6 dzieci.

Jubilatami odznaczonymi złotymi Krzyżami Zasługi są także **Karol i Paulina Kłosowie** z Mielca, (wychowali oni 9 dzieci) oraz **Jakub i Franciszka Janikowie z Hyżnego, pow. Rzeszów — rodzice 3 synów. Jeden z nich jest przewodniczącym gromadzkiej rady narodowej, a dwaj oficerami Wojska Polskiego.**

Za wzorowe pożycie małżeńskie złoty Krzyż Zasługi otrzymali również Kasper i Tekla Trybusowie ze Zręcina, pow. Krosno, którzy przeżyli ze sobą przeszło pół wieku i wychowali 5 dzieci.

Wyróżnienie naszego województwa

W Ministerstwie Kultury i Sztuki w Warszawie odbyła się konferencja poświęcona ocenie dotychczasowych wyników ogólnopolskich konkursów czytelników wiejskich.

Podkreślono przede wszystkim dużą rolę nauczycielstwa w popularyzacji książki oraz wychowawcze znaczenie współzawodnictwa w czytelnictwie między gromadami.

W ocenie przebiegu konkursu wyróżnione zostało województwo rzeszowskie, które osiągnęło znaczne podniesienie poziomu czytelnictwa na wsi.

Cecha charakterystyczna — brud

Słaba troska Miejskiej Rady Narodowej w Tyczynie o wygląd swego miasta jest przedmiotem stałych utyskiwań mieszkańców Tyczyna, którzy choć przywykli do brudu nie mogą się jednak z nim pogodzić. Obecnie do głosów mieszkańców dołączają się również głosy przebywających na kolonii dzieci górników przybyłe ze Śląska.

W Tyczynie nie ma koszy na śmieci, a wszelkiego rodzaju odpadki wchłania nigdy nie zamiatana ulica.

Miejscem wytchnienia po pracy i ucieczki od nieczystego miasta byłby jedynie park. Byłby, gdyby posiadał potrzebne ławki.

Poniedziałek 8 sierpnia

RZESZÓW

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 81 Plac Stalina

Pogotowie Ratunkowe: ul. Obrońców Stalingradu 29, tel. 09

Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08

Kina

APOLLO (ul. W. Hibnera) — Achtung! Banditen! godz. 16, 18,10 i 20.20

PRZODOWNIK (Pstrowskiego) W pogoni za żółtą koszulką godz. 17 i 19

WDK (ul. Okrzei 7) — Wzburzyło się morze — godz. 17 i 19

ŁAŃCUT

ZNICZ — nieczynne

Uwaga: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

Muzea

MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE, ul. 3 Maja 19 — czynne od godz. 10—15

MUZEUM W ŁAŃCUCIE — czynne od godz. 10—15

MUZEUM W PRZEMYSLU — czynne od 10—15

MUZEUM W JAROSŁAWIU — czynne od godz. 10—15

Teatr

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — „Romantyczni" — godz. 19

W. D. K.

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY ZZ ul. Okrzei 7 — Spotkanie z uczestnikiem V Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie — godz. 16

Program I — na fali 1322 m

Program dnia 6.35 15.25. Wiadomości 6.05 6.00 7.00 7.40 12.04 16.00 20.00 23.00.

6.10 Poranne rozmaitości rolnicze 5.30 Muzyka 5.48 Gimnastyka 6.15 Wesołe melodie i piosenki 6.33 Kalendarz radiowy 6.45 Gimnastyka 7.15 Koncert mandolinistów 7.45 Muzyka ludowa 8.05 Koncert małej ork. rozgł. śląskiej PR. 8.30 „Piosenka tygodnia" — aud. dla dzieci 9.00 Zespoły i soliści 9.30 Popularna muzyka symfoniczna 10.00 Festiwalowa estrada muzyczna 11.00 „Kollokacja" odc. pow. J. Korzeniowskiego 11.30 Muzyka i aktualności 12.15 Muzyka rozrywkowa 12.30 Na swojską nutę 12.50 Audycja dla wsi 13.00 Przerwa 15.30 „Szybowiec gumówka" — słuch. dla dzieci 16.05 Z frontu techniki 16.15 Z melodią i piosenką przez świat 17.00 Z życia Związku Radzieckiego 17.30 Koncert solistów 18.00 Festiwalowa estrada muzyczna 19.00 „Głos ma Festiwal" 20.25 Audycja dla wsi 20.35 Muzyka taneczna 21.05 Felieton 21.15 Arie operowe 22.00 Z Międzynarodowych Igrzysk Sportowych.

Program II — na fali 367 m

Program dnia 5.30 13.05. Wiadomości 6.00 7.00 7.40 14.00 18.15 21.30 23.50.

Od godz. 5.37 do 7.45 transmisja z pr. I 7.45 Przerwa 13.10 Koncert popularny 14.10 „Noc ponad światem" fragm. noweli M. Dąbrowskiej 14.30 Koncert rozrywkowy 15.10 Z Międzynarodowych Igrzysk Sportowych 15.25 Koncert solistów 16.00 W rytmie walca 16.25 Muzyka polska 17.00 Festiwalowa estrada muzyczna 18.00 Polskie melodie ludowe 18.20 „Pan mię i jego kuzyn" opow. K. Dickensa 18.40 Recital skrzypcowy St. Taurosa 19.00 Muzyka i aktualności 19.25 „Co nowego na zachodzie" rep. B. Wiernika 19.40 „Kompozytor tygodnia" — Zygmunt Noskowski 20.30 „Głos ma Festiwal" 22.00 Muzyka taneczna 23.00 Z Międzynarodowych Igrzysk Sportowych.

Ogłoszenia drobne

MORGĘ pola na peryferiach Rzeszowa sprzedam tanio. Wiadomość: Solestian Kłos — Przybyszówka, pow. Rzeszów. G-138

WOJEWÓDZKI PEŁNOMOCNIK MINISTERSTWA SKUPU

w Rzeszowie przyjmuje zainteresowanych w sprawie skarg i zażaleń w każdy **poniedziałek od godziny 10—12 w biurze przy ul. Kopernika 15 II p. pokój nr 51 (sekretariat).** K-317

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO BIURO WOJEWÓDZKIE W RZESZOWIE

zawiadamia, że Dyrektor Biura lub jego zastępca przyjmują zainteresowanych w sprawie skarg i zażaleń **w Biurze Wojew. przy ul. Projektowanej (boczna Krakowskiej) we wszystkie wtorki od godz. 14—16.** W wypadku przypadającego święta zainteresowani przyjmowani będą w dniu następnym. K-318

Zawiadomienia

UWAGA ZLECENIODAWCY OGŁOSZEŃ PRASOWYCH

DO DZIENNIKA „NOWINY RZESZOWSKIE"

Przypominamy, że zamówienia na druk ogłoszeń

WYMIAROWYCH, WIERSZOWYCH, DROBNYCH

oraz na

REKLAMĘ KINOWĄ

należy kierować tylko bezpośrednio do:

BIURA OGŁOSZEŃ i REKLAM RSW „PRASA"

w Rzeszowie, ul. Gałęzowskiego tel. 18-52

Kierowanie zamówień do Redakcji w/w pisma jest niecelowe i opóźnia załatwienie.

B-020

Pracownicy poszukiwani

KWALIFIKOWANEGO KSIĘGOWEGO na stanowisko kosztów własnych posiadającego praktykę zawodową w przemyśle, zatrudni od zaraz **Zjednoczenie Przemysłu Mięsnego w Rzeszowie, ul. Słowackiego 10.** Warunki płacy wg układu zbiorowego obowiązującego w przemyśle mięsnym. K-320

WYKWALIFIKOWANYCH SAMODZIELNYCH PROJEKTANTÓW i STARSZYCH PROJEKTANTÓW z dziedziny architektury, konstrukcji, instalacji sanitarnych i elektrycznych zatrudni od 4. VIII. 55 r. na okres nieograniczony Miastoprojekt — Rzeszów Przedsiębiorstwo Projektowania Budownictwa Miejskiego w Rzeszowie, ul. Wyspiańskiego 4. Mieszkania zapewnione. K-315

TYNKARZY KWALIFIKOWANYCH do robót specjalistycznych jak: elewacje budynków — tynki szlachetne, półszlachetne i zwykłe, zatrudni zaraz **Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych w Bytomiu. Zgłoszenia przyjmuje: Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych w Bytomiu, ul. Dworska 6.** K-298

Działkowicze! Rolnicy! Ogrodnicy!

Czas sadzić: truskawki, poziomki, rabarbar, drzewka iglaste

C. Z. N. O. S. Zakłady Nasienne Kraków, ul. Grodzka 15 tel. 503-31

SPRZEDAJĄ SADZONKI:

truskawek, poziomek, karpy rabarbaru i drzewka iglaste.

Zamówienia przyjmują: sklepy C. Z. N. O. S.

w Rzeszowie: Rynek 9

w Przemyślu: ul. Jagiellońska 21

K-319

„Nowiny Rzeszowskie" wydaje RSW „Prasa". Redaguje kolegium redakcyjne. Redakcja — Rzeszów, Plac Stalina 1. Telefony: Centrala telefoniczna — 21-24, 16-03, 15-54. Redakcja nocna 10-17, 18-36. Oddziały redakcji: Przemyśl, ul. Mickiewicza 3, telefon 550 — Krosno, ul. Nowotki 6, tel. 490. — Delegatura RSW „Prasa" — Rzeszów, Plac Stalina 1, II piętro — telefon 18-56, dział ogłoszeń — 18-52, PUPiK „Ruch" telefon — 18-80. Prenumerata poczt. 5 zł, kwartalna 15 zł, półroczna 30 zł, roczna 60 zł. Prenumeratę przyjmują najbliższe placówki PUPiK „Ruch", urzędy pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. — Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów.

S-6-1151

Wymiana not między rządem ZSRR a rządem Niemieckiej Republiki Federalnej

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

Jak już podawaliśmy 7 czerwca ambasada ZSRR we Francji przekazała ambasadzie Niemieckiej Republiki Federalnej (Niemcy zachodnie) notę rządu radzieckiego w sprawie nawiązania bezpośrednich stosunków dyplomatycznych, handlowych i kulturalnych między obydwoma krajami. Nota rządu radzieckiego zawierała również zaproszenie kanclerza Niemieckiej Republiki Federalnej pana K. Adenauera i innych upełnomocnionych przez rząd Niemieckiej Republiki Federalnej osób, by odwiedziły Moskwę w celu omówienia sprawy nawiązania stosunków dyplomatycznych i handlowych między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną.

30 czerwca 1955 r. ambasada Niemieckiej Republiki Federalnej w Paryżu przekazała ambasadzie ZSRR w odpowiedzi notę następującej treści:

NOTA RZĄDU NIEMIECKIEJ REPUBLIKI FEDERALNEJ

Rząd Niemieckiej Republiki Federalnej ma zaszczyt podać do wiadomości rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w odpowiedzi na jego notę z 7 czerwca 1955 r., co następuje:

Rząd Niemieckiej Republiki Federalnej zgadza się, na propozycję rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, omówić sprawę nawiązania stosunków dyplomatycznych, handlowych i kulturalnych między obu krajami oraz zbadać wiążące się z tym problemy. W obecnych warunkach rząd Republiki Federalnej uważa za celowe ustalić przede wszystkim problemy, które powinny być przedmiotem tego rodzaju omówienia i rozpatrzenia oraz wyjaśnić kolejność ich rozpatrywania. Dlatego proponuje on, by między ambasadami Republiki Federalnej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Paryżu odbyły się nieoficjalne rozmowy w celu wyjaśnienia tych zagadnień.

3 sierpnia ambasada ZSRR we Francji przekazała za pośrednictwem ambasady Niemieckiej Republiki Federalnej w Paryżu następującą notę rządu radzieckiego.

NOTA RZĄDU RADZIECKIEGO

Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich potwierdza odbiór noty rządu Niemieckiej Republiki Federalnej z 30 czerwca 1955 roku. Rząd radziecki z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości wyrażoną w tej nocie zgodę rządu NRF na omówienie problemu nawiązania stosunków dyplomatycznych, handlowych i kulturalnych między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną, jak również na rozpatrzenie wiążących się z tym zagadnień.

Skoro więc istnieje zgoda obu stron na przeprowadzenie rozmów na temat wymienionych problemów, rozmowy takie między delegacjami rządowymi ZSRR i NRF mogłyby zdaniem rządu radzieckiego, odbyć się w Moskwie w końcu sierpnia — na początku września bieżącego roku, jeśli termin ten odpowiada rządowi Niemieckiej Republiki Federalnej.

Zdaniem rządu radzieckiego, w toku rozmów między rządem radzieckim a delegacją Niemieckiej Republiki Federalnej z kanclerzem Adenauerem na czele można by rozpatrzyć następujące problemy:

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną i wymiana odpowiednich dokumentów,

nawiązanie stosunków handlowych między ZSRR a NRF i zawarcie układu handlowego,

nawiązanie kontaktów kulturalnych między ZSRR a NRF i zawarcie w tym celu odpowiedniej konwencji.

Rząd radziecki wychodzi z założenia, że nawiązanie stosunków dyplomatycznych, handlowych i kulturalnych między obu krajami nie będzie się, oczywiście łączyło ani z jednej, ani z drugiej strony z jakimikolwiek wstępnymi warunkami.

Co się tyczy pragnienia rządu NRF, by przeprowadzono wstępne nieoficjalne rozmowy między ambasadami ZSRR i NRF w Paryżu w celu sprecyzowania zagadnień, które powinny być przedmiotem omówienia i zbadania w czasie rozmów w Moskwie, to rząd radziecki nie oponuje przeciwko takiej wstępnej wymianie poglądów. Ze strony radzieckiej w tej wymianie poglądów weźmie udział ambasador ZSRR we Francji S. A. Winogradow.

W 10 rocznicę *tragedii Hiroszimy*

PEKIN (PAP). Jak donoszą z Hiroszimy, w dniu 6 sierpnia w dziesiątą rocznicę zrzucenia przez Amerykanów bomby atomowej na to miasto, odbyły się tam uroczystości poświęcone uczczeniu pamięci przeszło 100 tysięcy ofiar tej potwornej broni.

O godzinie 8.15, to jest dokładnie w chwili, gdy przed dziesięciu laty nad miastem wybuchła bomba atomowa, burmistrz Hiroszimy Tadao Watanabe, w obecności przeszło dziesięciu tysięcy mieszkańców Hiroszimy oraz licznych delegatów przybyłych z całej Japonii i z zagranicy, wypuścił w powietrze 500 białych gołębi — symbolizujących pokój.

Burmistrz Watanabe wygłosił przemówienie, w którym wezwał rządy wszystkich państw świata, aby wydały bezwzględny zakaz stosowania broni atomowej i wodorowej.

Następnie w nowowybudowanym „Pałacu Pokoju" rozpoczęły się trzydniowe obrady światowej konferencji na rzecz zakazu broni atomowej i wodorowej.

Rozruchy w Maroku

Ostatnio odbyły się w Maroku wielkie manifestacje patriotyczne pod hasłem niezawisłości narodowej i położenia kresu uciskowi kolonialnemu.

W Marakeszu, Casablance i innych miejscowościach odbyły się pochody, w czasie których niesiono portrety zdetronizowanego sułtana i flagi marokańskie. Przeciwko manifestantom wystąpiła policja kolonialna. W wyniku starć przeszło 20 osób zginęło, a kilkadziesiąt odniosło rany.

Na zdjęciu: Manifestacja w Meknes w czasie pobytu w Maroku francuskiego rezydenta generalnego Grandvala. Fot. — CAF.

Nigdy więcej Hiroszimy!

Wilfred Burchett był w owym czasie angielskim korespondentem wojennym na Dalekim Wschodzie. W ciągu czterech lat swojej pracy widział wiele przelanej krwi, wiele zniszczeń. Ale mimo to, okropności, jakie ujrzał w zburzonej przez amerykańską bombę atomową Hiroszimie, wstrząsnęły nim do głębi. „Można było patrzeć na wschód, zachód, północ i południe i wszędzie widzieć to samo. Nic poza płaską pustynią startych na proch ruin, z których wystawało kilka wysokich kominów pozostałych po tym, co jeszcze niedawno było fabrykami pulsującymi życiem i pracą. Jak sięgnąć okiem, aż po horyzont, gdzie całun opadającej mgły zlewał się z poczerniałymi gruzami — nic nie pozostało z siedzib ludzkich, żadnego śladu życia... mój przewodnik wskazywał: „Tu były koszary wojskowe. Tu był szpital dziecięcy. Tu był główny rynek. Tu stał teatr". Ale wszystkie te miejsca różniły się jedynie kolorem gruzów. W rzece przepływającej przez środek miasta płynęły martwe ryby, świecąc białymi podbrzuszami".

6 sierpnia 1945 r. o godz. 8.15 amerykański bombowiec „Snola Gay" zrzucił na Hiroszimę pierwszą bombę atomową. W jednym ułamku sekundy straciło życie 47.000 ludzi, 100.000 odniosło straszliwe rany. Nie upłynął miesiąc, kiedy z tych 100.000 zmarło 65.000, a u dalszych 60.000 pojawiły się rany. Straszliwe działanie pyłu radioaktywnego zabiera wciąż nowe ofiary. Niedawno zmarł 11-letni chłopiec, który owego sierpniowego poranka odniósł porażenia radioaktywne. Miał wówczas półtora roku. Ilu jeszcze ludzi w Japonii padnie ofiarą amerykańskich bomb atomowych zrzuconych dziesięć lat temu na Hiroszimę i Nagasaki?

Przypomnijmy okres, w którym zrzucona została bomba atomowa na Hiroszimę. Kręgosłup japońskiej armii był już złamany. Japonia stała u progu klęski. Po cóż więc zgotowano piekło Hiroszimie i Nagasaki? „Zrzucenie bomby atomowej (na Hiroszimę — przyp. red.) — pisał w 1948 r. znany fizyk angielski laureat nagrody Nobla, Blackett — stanowiło nie tyle ostatnią wojskową operację drugiej wojny światowej, ale było przede wszystkim pierwszą, większą operacją w zimnej dyplomatycznej wojnie przeciwko Związkowi Radzieckiemu".

Piekło Hiroszimy potrzebne było pewnym kołom polityków zachodnich i wojskowych jako kamień węgielny pod gmach „zimnej wojny". „Bomba „A" — jak ją w skrócie nazywali — miała być narzędziem narzucenia swej polityki całemu światu: „My mamy bombę atomową — do nas należy świat" — wołali apologeci polityki szantażu i wojny.

Widmem wojny atomowej koła imperialistyczne usiłowały zastraszyć narody. Prowadzona przez nie jednocześnie propaganda „nieuchronności konfliktu zbrojnego" miała wzbudzić u ludzi niewiarę we własne siły.

W filmie francuskim „Przed potopem" młodzi ludzie chcą za wszelką cenę uciec z Europy. Boją się grożącego im tu widma wojny. Chcą dostać się na jakąś odległą, bezludną i „bezwojenną" wyspę — utopię. Ale większa część ludzkości nie chciała ratować się przed widmem grożącej jej wojny ucieczką na wyspę „Utopię". Podjęła walkę.

W trzy lata po Hiroszimie, w 1948 r., walka w obronie pokoju wkroczyła na nowe tory. Były w tej wielkiej kampanii antywojennej narodów świata kamienie milowe — pięć wielkich kongresów: Wrocław, Paryż, Warszawa, Wiedeń i Helsinki. Pod dwoma apelami światowymi złożyli podpisy ludzie różnych ras, przekonań politycznych i wierzeń religijnych. 600 milionów, a potem 900 milionów ludzi powiedziało wojnie „nie". Pod trzecim, Wiedeńskim Apelem złożyło już podpisy ponad pół miliarda ludzi. Poparł apel jednomyślnie naród polski. Podpisy swe złożyło ponad 20 milionów Polaków.

„Zakaz produkcji broni atomowej stał się najważniejszym zadaniem ludzkości" — musiał przyznać amerykański dziennik „New York Herald Tribune". Stale wzmagająca się fala nastrojów pokojowych wywarła olbrzymi wpływ na rozwój sytuacji międzynarodowej. Polityka „z pozycji siły" zaczęła tracić grunt pod stopami. Rosły szeregi zwolenników polityki porozumienia i rokowań.. Polityki, której niezłomnym głosicielem jest Kraj Rad.

*

Od wielu lat największa potęga atomowa — Związek Radziecki — występował i występuje za oddaniem energii atomowej w służbę pokoju, za zniszczeniem wszystkich zapasów bomb atomowych i zakazem ich produkcji. Energia atomowa ma służyć dobru i szczęściu ludzkości — nie jej zniszczeniu — oto podstawa polityki radzieckiej w tej dziedzinie.

Ta myśl przyświecająca również propozycjom rządu radzieckiego w sprawie redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i usunięcia groźby nowej wojny z 10 maja br.

Z tą myślą Związek Radziecki, kraj pierwszej na świecie elektrowni atomowej, postanowił udzielić bezinteresownie innym państwom pomocy naukowo-technicznej i produkcyjnej w dziedzinie wykorzystania energii atomowej dla celów pokojowych.

Idea oddania atomu w służbę pokoju, którą wysuwa na arenie międzynarodowej i której broni Związek Radziecki, toruje sobie drogę do zwycięstwa w stosunkach międzynarodowych. Jakże wymownym tego dowodem jest fakt, że właśnie w dziesiątą rocznicę zniszczenia Hiroszimy rozpoczyna się w Genewie konferencja przedstawicieli 66 państw, poświęcona pokojowemu wykorzystaniu energii atomowej.

Rosną nadzieje pokój miłujących narodów świata Zwolennicy wykorzystania atomu w służbie wojny nie mogą liczyć na to, że narody będą biernie przypatrywały się ich zbrodniczej polityce. Cała ludzkość odpowiada na apel Światowej Rady Pokoju, wzywający do tego, by rocznicę zniszczenia Hiroszimy przekształcić w międzynarodowy dzień walki z groźbą nowej wojny atomowej. Odpowiedź narodu polskiego będzie jednobrzmiąca z głosem wszystkich narodów świata. przez pamięć wszystkich pomordowanych w Hiroszimie, przez pamięć wszystkich pomordowanych w wojnie z faszyzmem — nigdy więcej wojny atomowej, nigdy więcej Hiroszimy.

E. Dylawerski

Przegląd wydarzeń

Radosnym gwarem rozbrzmiewają ulice Warszawy, goszczącej w swych murach przedstawicieli młodzieży całego świata przybyłych na V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów o pokój i przyjaźń. Warszawski Festiwal, którego rozmach, którego zasięg jest znacznie większy niż poprzednich, odbywa się w dniach szczególnie radosnych. W dniach, w których drgnięcie lodów „zimnej wojny" natchnęło narody wielką nadzieją. Nadzieją, że lody te ruszą — jak pisze Ilja Erenburg.

„Różnie układa się życie w rozmaitych krajach. Wśród ludności tych krajów — powiedział premier Bułganin w referacie wygłoszonym na sesji Rady Najwyższej ZSRR, specjalnie zwołanej dla omówienia sprawozdania radzieckiej delegacji rządowej z wyników Konferencji Genewskiej — są ludzie wierzący i niewierzący, komuniści i antykomuniści, lecz wszyscy mogą pogodzić się w jednej sprawie: wszyscy są jednakowo zainteresowani w zachowaniu i umocnieniu pokoju".

Żeby sobie uzmysłowić, jak wielkie znaczenie mają, jak wielką rolę odgrywają spotkania w rodzaju warszawskiego Festiwalu, warto zdać sobie sprawę, że ci młodzi, których gości dziś Warszawa, jutro w swoich krajach staną przy warsztatach, znajdą się w pracowniach naukowych, zaczną wykładać na uczelniach czy w szkołach, być może, zasiądą w rządach. Dzisiejsze zbliżenie pomiędzy nimi, wzajemne poznawanie się na pewno przyniesie owoce. A przecież wiemy, że właśnie lepsze zrozumienie wzajemne jest jedną z podstaw, na których opiera się idea pokojowego współistnienia państw o różnych systemach politycznospołecznych.

NOWA ATMOSFERA

Myśl ta znalazła bardzo wyraźne odbicie w dyrektywach szefów rządów czterech mocarstw dla ministrów spraw zagranicznych. Dyrektywy te mówią o konieczności doprowadzenia do bardziej swobodnych kontaktów i form wymiany wzajemnie korzystnych dla zainteresowanych państw i narodów. Trzeba stwierdzić, że ostatnie dni przyniosły szereg wiadomości świadczących, iż pod tym względem już dziś czynione są próby jak najszybszego wcielenia w życie dyrektyw szefów rządów.

Zapowiedziana jest na wiosnę wizyta w Londynie towarzysza Bułganina i towarzysza Chruszczowa. Premier francuski, Faure oraz minister spraw zagranicznych, Pinay, przyjęli zaproszenie do Moskwy. Prasa francuska sugeruje, że wizyta ta nastąpiłaby w parę tygodni po wizycie w Moskwie kanclerza Adenauera, który ma omówić z przedstawicielami rządu ZSRR sprawę przywrócenia normalnych stosunków dyplomatycznych oraz nawiązania stosunków gospodarczych i kulturalnych pomiędzy ZSRR a Niemiecką Republiką Federalną. W najbliższych miesiącach wyjadą do ZSRR francuska i belgijska delegacje parlamentarne. W ZSRR gości obecnie delegacja jugosłowiańskiego parlamentu. W stolicy Finlandii przebywa radziecka delegacja, prowadząca rozmowy w sprawie współpracy technicznej i naukowej pomiędzy Finlandią a ZSRR.

Te mnożące się kontakty są niewątpliwie odbiciem nowej atmosfery, jaka zapanowała w świecie po Konferencji Genewskiej.

ROZMOWY CHINY — USA

Chiny Ludowe starając się stworzyć jak najpomyślniejsze warunki dla rokowań, postanowiły przedtermin nowo zwolnić z więzienia 11 szpiegów amerykańskich, którzy w swoim czasie przedostali się na obszar Chińskiej Republiki Ludowej. Prasa światowa oceniła decyzję tę jako dowód, że Chiny Ludowe starają się utorować drogę do rokowań, które objęłyby całokształt wymagających uregulowania problemów dalekowschodnich, do rokowań, które doprowadziłyby do normalizacji stosunków chińsko-amerykańskich.

Bardzo charakterystyczny dla stanowiska opinii światowej w tej sprawie jest głos szwedzkiego dziennika liberalnego „Oerebro Kuriren", który pisze: „Życzliwość i dobra wola Pekinu, przejawione w związku ze zwolnieniem lotników amerykańskich, nie ułatwiają Amerykanom kontynuowania „mocnej" polityki w Azji Wschodniej. Anglia i inni sojusznicy USA od dawna już wyrzekli się takiej polityki. Ponadto coraz bardziej dochodzi do głosu opinia narodu amerykańskiego z którą muszą się liczyć czołowi politycy USA". W podobnym duchu wypowiada się waszyngtońskie pismo „News" stwierdzając, że „niewielu ludzi rozumie, a jeszcze mniej aprobuje amerykańską politykę dyplomatycznego nieuznawania Chin".

Poważna część prasy zachodniej zupełnie niedwuznacznie daje wyraz swym nadziejom, że fala odprężenia, która przepływa przez Europę, zasięgiem swym obejmie również Daleki Wschód. I tak np. francuski „Paris Presse" pisze, że „logika pozwala sądzić, iż zarysowujące się odprężenie na Zachodzie powinno wkrótce ogarnąć Daleki Wschód".

Głośnym echem odbiło się na całym świecie oświadczenie premiera Czou En-laia, który zaproponował zawarcie paktu zbiorowego bezpieczeństwa z udziałem krajów Azji i strefy Pacyfiku, włączając w to USA. Wiele dzienników podkreśla, że utworzenie takiego systemu zapewniłoby pokój na wielkim kontynencie azjatyckim.

WYGRYWA KARTA POKOJU

Nie wszyscy czują się dobrze w tej nowej atmosferze, nie wszyscy z radością przyjęli drgnięcie lodów „zimnej wojny".

I tak np. klika Czang Kai-szeka na Taiwanie, a Li Syn mana — w południowej Korei, zdradzają objawy rosnącego zdenerwowania. Wyrazem tego zdenerwowania jest chociażby fakt, że prasa czangkaiszekowska, która pieni się z wściekłości z powodu rozmów chińsko-amerykańskich, oświadcza z całą powagą, że „jeżeli komuniści chińscy utorują sobie drogę do ONZ, wycofamy się wówczas z tej organizacji, gdyż nie możemy współistnieć z komunistami chińskimi". Zdenerwowanie kliki lisynmanowskiej przejawia się w tym, że raz po raz seulski dyktator występuje z pogróżkami „pochodu na północ" czyli — po prostu mówiąc — agresji przeciwko Korei północnej. Cóż powiedzieć o tych ludziach? Powiedzmy im słowami zachodnio - niemieckiego dziennika „Neue Rheim Zeitung", który pisze: „Fatum tych ludzi polega na tym, że postawili oni na jedną kartę militarnego pochodu krzyżowego przeciwko ZSRR. Karta ta nie bierze już lew. Kto usiłowałby kartą tą jeszcze coś wygrać, przekona się, iż zostanie ograny".

Wygrywa karta pokoju. „Zadanie, które mają przed sobą obrońcy pokoju — pisze Ilja Erenburg — nie jest łatwe: wiele jeszcze stoi przed nami przeszkód, prób rozdmuchania gasnącego ognia „zimnej wojny".

Lecz przecież obrońcy pokoju przezwyciężyli o ileż większe trudności, kiedy przed pięciu laty domagali się, aby przedstawiciele wielkich mocarstw zasiedli przy okrągłym stole. Zwano ich utopistami i fantastami. Jeżeli narody osiągnęły taki dobry początek, jak Konferencja Genewska, to potrafią i osiągną triumf pokoju; w tej sprawie bardziej niż w jakiejkolwiek bądź innej ważny jest początek". Początek był dobry. Jak to oświadczył premier Bułganin, konferencja w Genewie przyczyniła się wyraźnie do dalszego złagodzenia napięcia w sytuacji międzynarodowej. Chodzi teraz o to, by temu dobremu początkowi nadany został dalszy ciąg, aby idea rokowań, idea współpracy międzynarodowej zataczała coraz szersze kręgi.

O tym, jak wielką drogę przebył ruch w obronie pokoju, wymownie świadczy zestawienie dwóch dat — dwóch wydarzeń. Przed 10 laty — 6 sierpnia 1945 roku na Hiroszimę padła pierwsza bomba atomowa, co dla pewnych polityków było sygnałem do rozpoczęcia szantażu atomowego, będącego jedną z podstaw polityki „z pozycji siły". 8 sierpnia 1955 roku w Genewie najwybitniejsi naukowcy 66 krajów przystąpią do obrad nad sprawą pokojowego wykorzystania energii atomowej. Już samo zestawienie tych dwóch wydarzeń mówi wymownie o drodze, jaką przebyła pokój miłująca ludzkość.

Tadeusz Gumowski